Nr. 131. **Piątek, 10 Czerwca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym dyplomem nadać najmiłościwiej agentowi dyplomatycznemu i generalnemu konsulowi pierwszej klasy w Egipcie dr. Karolowi Heidler-Egeregg tytuł barona z predykatem „Syrgenstein".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy legacyjnemu pierwszej kategoryi Aloizemu baronowi Aehrenthalowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, a *attaché* poselstwa Rudolfowi hr. Coronini-Cronbergowi tytuł sekretarza legacyjnego.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja b. r. zamianować najmiłościwiej wikaryusza generalnego i oficyała dla austryackiej części biskupstwa wrocławskiego ks. Karola Findyńskiego tytularnym, kanonikiem honorowym austryackiej części dyecezyi wrocławskiej.

Minister handlu zamianował asystentów pocztowych: Karola Słońskiego w Stanisławowie, Wojciecha Dobiję we Lwowie, Bronisława Ciechanowicza w Śniatynie, Henryka Hillicha w Żółkwi, Franciszka Kijowskiego w Krakowie, Bolesława Gidlewskiego w Jarosławiu, Józefa Mühlbauera i Eugeniusza Herwy'ego we Lwowie, Chunę Dawida w Przemyślu, Stanisława Józefa Hićkiewicza w Krakowie, Władysława Kasprowicza we Lwowie, Leopolda Drewnowskiego w Nowym Sączu, Grzegorza Hnatyka na Podzamczu i Juliusza Neczasa w Stryju, oficyałami pocztowymi; a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Franciszka Kijowskiego do Wadowic i Chunę Dawida do Podwołoczysk, pozostawiając resztę w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Romualda Sobola z Podwołoczysk do Lwowa, tudzież asystentów pocztowych Grzegorza Kozłowskiego z Drohobycza do Złoczowa i Władysława Matkowskiego ze Lwowa do Drohobycza, nareszcie przeznaczyła asystenta pocztowego bez oznaczenia miejsca służbowego Adolfa Gansa do Przemyśla.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 maja b. r. l. 10.680, rada związkowa niemiecka zezwoliła na przewóz żywych owiec z Austro-Węgier przez Niemcy do Francyi i Belgii z zastrzeżeniem zachowania postanowień kontroli, zawartych w konwencyi weterynarskiej i pod warunkiem, że przesyłki takie będą przewożone przez obszar państwa niemieckiego tylko kolejami żelaznemi i bez niepotrzebnego zatrzymywania się.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Dnia 8 czerwca 1892 r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i rządowej drukarni zeszyty XXVIII Dziennika ustaw państwowych wydania kroackiego, XXIX wydania polskiego i rumuńskiego i XXX czeskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca.

Fakt spotkania cara z cesarzem Wilhelmem należy do przeszłości, a w tej chwili władca rossyjski bawi już na ziemi duńskiej, cesarz zaś niemiecki w Berlinie, gdzie oczekuje przybycia królestwa włoskich. Zjazd w Kiel dał impuls do mnóstwa artykułów dziennikarskich, zastanawiających się w pierwszym rzędzie nad tem, czy ma on i w jakiej mierze znaczenie polityczne. Przeważna część pism niemieckich, wypowiada zgodnie z całą opinią publiczną przekonanie, że wtorkowy zjazd monarchów dwóch sąsiednich państw nie oddziała w żadnym razie na ukształtowanie położenia międzynarodowego w ogóle a w szczególności na niemiecko-rossyjskie stosunki. W tym też duchu pisze korespondent berliński *Polit. Corr.* a wywody jego powtarzają skwapliwie dzienniki berlińskie na poparcie własnych zapatrywań. Z nieco odmiennemi poglądami spotykamy się tylko w *Köln. Ztg.* i monachijskiej *Allg. Ztg.*, które niekiedy ulegają inspiracyom z Friedrichsruh. Organa te są zdania, iż zjazdy władców tak wielkich państw jak Niemcy i Rossya nie są nigdy obojętnym wypadkiem, a jeżeli nie ma powodu zbytecznie przeceniać znaczenia wizyty cara w Kiel, to tem mniej godzi się mówić o niej z lekceważeniem. Organ koloński radzi przy ocenieniu ostatniego spotkania rozróżniać polityczną i ekonomiczną stronę, a rozpatrując stronę polityczną wywodzi, że wierne trwanie przy przymierzu z Austro-Węgrami i Włochami, nie wymaga bynajmniej tego, by Niemcy odwracały się od Rossyi i wyraża w końcu nadzieję, iż zjazd w porcie holsztyńskim przyczyni się do nawiązania lepszych i przyjaźniejszych urzędowych stosunków między caratem a cesarstwem niemieckim. Inna natomiast jest rzecz — zdaniem *Köln. Ztg.* — ze stosunkami ekonomicznemi. W tym względzie nie może ani na chwilę ulegać wątpliwości, że tutaj zmiana dopóty nie może nastąpić, dopóki Rossya nie zerwie radykalnie z dotychczasowym systemem obliczonym głównie na wyparcie artykułów niemieckich z obrotu w caracie. W każdym razie — tak kończy organ koloński — zjazd monarchów w Kiel znajdzie sympatyczne echo u ludów podległych ich berłom, gdyż wzmacnia on i popiera widoki utrzymania pokoju europejskiego, przynosi tedy korzyść sprawie będącej celem zabiegów całej dyplomacyi i wszystkich rozsądnych ludzi.

Dzienniki niemieckie wprawdzie godzą się w części na rozumowania *Köln. Ztg.*, nie sądzą jednak, aby spełniły się jej nadzieje co do poprawy rossyjsko-niemieckich stosunków. Pierwszym warunkiem takiej poprawy musiałaby być zmiana frontu Rossyi w obec Francyi a na to niezdecydują się w Petersburgu, gdyż właśnie w związku z republiką francuską upatrują tam największe dla caratu korzyści — korzyści jakich niemogłyby im bezwarunkowo dostarczyć Niemcy związane silnym węzłem z Austro-Węgrami i Włochami i upatrujące w zawartem przymierzu najskuteczniejszą zaporę przeciw możliwym niebezpieczeństwom.

Węgierski jubileusz koronacyjny.

Peszt, 7 czerwca.

(*x*) W uzupełnieniu sprawozdania o pięknych uroczystościach dnia wczorajszego należy dodać, iż po galowem przedstawieniu w teatrze narodowym odbył się o godzinie 11-ej świetny wieczór u hrabiego Andrzeja Csekonicsa, na który przybyli z Najw. Dworu: Najdostojn. Arcyksiążęta: Karol Ludwik z małżonką, Franciszek Ferdynand, Fryderyk i Eugeniusz, wreszcie książę Filip Koburski z małżonką. Dalej byli obecni: dostojnicy dworscy, członkowie świty Najj. Pana i Członków Najw. Domu. Wszyscy ambasadorowie i posłowie, ministrowie, episkopat, liczny zastęp magnatów, generalicya, deputowani sejmu i t. d. Dopiero około godziny 3-ej opróżniły się wspaniałe salony pałacu hr- Csekonicsa.

Z WIEDNIA.

Wrażenia i szkice z wystawy.

III.

Miasto Wiedeń, jak mu się to słusznie należy, zajmuje osobny pawilon, ktory mieści w sobie szczegółowe dzieje powstania i rozwoju teatru w stolicy Austryi; prawdziwa to książka zajmująca i pouczająca, tembardziej, że przeznaczona nie do czytania, ale do oglądania, plastyczna historya teatralna przedstawiona w żywych obrazach. Przed oczami widza staje cały dawny teatr ze swoim sławnym Hanswurstem, będącym zlokalizowanym i na niemieckie przełożonym włoskim Arlekinem. Ówczesne afisze, pełne naiwnej prostoty, wdzięku, wesołości i charakterystycznych szczegółów (zawierają one n. p. mowy do publiczności), są nieoszacowanemi dokumentami do historyi kultury, obyczajów i literatury.

Wszystkie teatra, oprócz dworskich, mają w pawilonie swoje osobne działy, gdzie znajdują się portrety (nieszczególne), fotografie, dekoracye, afisze i rekwizyta; jest to przegląd obecnego stanu teatrów wiedeńskich. Pp. Hellmer i Fellner, twórcy teatru wystawowego, urządzili sobie osobną wystawę, będącą dodatnim rezultatem ich kilkunastoletniej pracy na polu budownictwa teatralnego. W trzech salonach widzimy wszystkie plany, kosztorysy, przekroje, widoki budynków zewnątrz i wewnątrz, jednem słowem całą bogatą twórczość owej spółki, która zbudowała już przeszło kilkanaście teatrów w różnych miastach Europy; są tam olbrzymie, wspaniałe teatra, jak w Odessie, Zürichu, Pradze i Bernie, mniejsze i skromniejsze, jak n. p. w Preszburgu, małe prześliczne cacka w guście teatru karlsbadzkiego i t. d. Wystawa pp. Hellmera i Fellnera jest praktycznym kursem budowy teatrów nowoczesnych. Lwowianin z zazdrością i rzewnem uczuciem żalu ogląda te plany, myśląc sobie o tych szczęśliwych czasach, kiedy może nad Pełtwią stanie nareszcie podobny budynek! Ale dajmy pokój rozmyślaniom, wszak życzenie tak wzniosłe, to muzyka przyszłości i to bardzo odległej! Lepiej opuścić rotundę, gdzie zaledwo mieliśmy czas do rzucenia okiem na najważniejsze i najciekawsze rzeczy i udać się napowrót do parku.

Słusznie zauważył Hanslick, że w rotundzie szuka się nauki, w ogrodzie zaś wystawowym zabawy i wytchnienia. Miejsce, które może największem na całej wystawie cieszy się powodzeniem, i gdzie najwięcej gromadzi się ludzi, jest tak zwane *Alt-Wien*, dzieło utalentowanego budowniczego p. Marmorka; który swoje studya odbywał w Paryżu; widocznie miał on na myśli wielką ostatnią wystawę powszechną paryską, na której oglądano plac Bastylii, z czasów przedrewolucyjnych: P. Marmorek spróbował czegoś podobnego w Wiedniu i zbudował rzecz w istocie prześliczną, będącą szczęśliwem połączeniem dobrego smaku z erudycyą. —

Jest nią wierna z całą archeologiczną ścisłością dokonana reprodukcya placu zwanego *Hoher-Markt* w 17 wieku. Kiedy wchodzisz tam przez stylową bramę, zdaje ci się że jesteś przeniesiony o dwa wieki wstecz, w czasy wojny trzydziestoletniej i Hanswursta, a kiedy późnym wieczorem światełka zaczynają migotać w oknach, illuzya jest zupełna. Na tym staroświeckim placu życie wre przez cały dzień od rana do późnejnocy; ludzi zawsze dużo; są tu cukiernie (Demla) i restauracye a w jednej z nich spiewają sławni wiedeńscy ludowi spiewacy, Schrammle. Szkoda tylko, że w niektórych sklepach wystawiono rzeczy całkiem nowożytne, o których ludzie ówcześni nie mieli pojęcia, jak n. p. fotografie, przyrządy do elektryczności i najświeższe mody damskie! Zawsze ten nieszczęsny akcent bazaru, powtarzający się niestety kilkakrotnie na wystawie. Naprzeciw *Hoher-Marktu* wznosi się olbrzymia halla muzyczna, gdzie odbywają się przeróżnego rodzaju koncerta i muzykalne produkcye, co nie przeszkadza, że sala zapełniona jest stolikami do jedzenia i picia; to rzecz prawdziwie zdumiewająca ile na wystawie jest miejsc przeznaczonych do posilenia ciała; w samej rotundzie kilkanaście widziałem bufetów. Widocznie człowiek żyje nie samem tylko słowem bożem! Będąc na wystawie warto także zaglądnąć do budynku, położonego obok restauracyi Tomassoniego, gdzie znajduje się panorama bardzo ładnie i oryginalnie przedstawiająca w sposób nadzwyczaj łudzący wjazd parowego statku do Nowego Yorku. Morze wykonane tak doskonale, że przypatrując mu się, czuje się formalnie zbliżające oznaki morskiej choroby. Największy to tryumf malarza!

Wystawa jest niezawodnie dziełem, godnem wszelkiego uznania i pochwał, ale to fakt nieulegający zaprzeczeniu, że powodzenie jej nie byłoby ani tak wielkie, ani tak ogólne, gdyby nie uzupełniała ją wybornie i harmonijnie druga część praktyczna, polegająca na teatralnych przedstawieniach. Zbudowanie międzynarodowego teatru, na którem grają artyści z różnych krajów i w rożnych językach, było zaiste myślą nową, genialną, nad wyraz szczęśliwą. W rotundzie przeszłość, w teatrze teraźniejszość przemawia do widza; tam martwe rzeczy i okazy, tutaj żywe słowo! Jedno tłómaczy drugie, i razem dopiero dać może dokładne pojęcie czem był dawniej teatr i czem jest obecnie. Na samym początku wystawy gościł tu teatr z Berlina, zwany *Das Deutsche Theater*. Powodzenie było skromne i przyjęcie dość stosunkowo zimne. Teatr ten, który powstał przed laty kilkunastu, miał robić konkurencyę nadwornemu *Schauspielhausowi*, a pierwotnem urządzeniem wewnętrznem chciał przypominać komedyę francuską. Pierwszym jego dyrektorem był znakomity dramaturg Förster, późniejszy naczelnik Burgu. Świetne to były czasy teatru niemieckiego, który rzeczywiście wówczas posiadał kilka pierwszorzędnych talentów. Od tej chwili przechodził on różne koleje, lepsze i gorsze. Obecnie kieruje nim pan l'Arronge, rutynowany reżyser i dobry administrator, a skład personalu jest przeciętnie dobry. *Deutsches Theater* posiada *trio* wybornych artystów, mianowicie: pana Kainza (bohatera), komika Engelsa i pannę Lehman; ci dwoje zwłaszcza uratowali w Wiedniu honor domu. Po tygodniu pobytu Berlińczycy ustąpili miejsca oczekiwanym niecierpliwie artystom Komedyi Francuskiej.

Kazimierz Skrzyński.

Zasępione przez cały dzień wczorajszy niebo nie wyjaśniało niestety i dzisiaj; — deszcz ciągle kropi, powietrze mgliste i chłodne. Pomimo to ruch na ulicach bez przerwy olbrzymi, a ogólny nastrój ciągle uroczysty. Od rana nieprzejrzane tłumy spływały do Budy celem przypatrzenia się zapowiedzianej na godzinę 9tą rewii, w której wzięły udział wszystkie stojące tu załogą wojska czynnej armii i honwedów. Przebieg rewii był nad wszelki wyraz świetny, a podczas defilady zwrócił szczególniejszą uwagę batalion bośniacko-hercegowiński, złożony z wyborowego żołnierza o pięknej marsowej postawie. Po rewii rozkazał Monarcha zgromadzić się wszystkim oficerom, i wyraził im Najw. Swoje uznanie, chwaląc wyborną postawę wojska.

Z rozkazu Najj. Pana zwolniono na cały dzień dzisiejszy od służby wszystkie wojska załogi budapeszteńskiej i wypuszczono z aresztu wszystkich żołnierzy, zasądzonych za lekkie przekroczenia.

Po rewii pracował Najj. Pan przez kilka godzin w swym apartamencie, a około godziny 2giej, udał się pieszo w towarzystwie jednego z adjutantów przybocznych do pałacu ministerstwa honwedów, celem odwiedzenia chorego ministra generała Fejervary'ego, u którego zabawił dwadzieścia minut. Następnie wyjechał Jego Ces. Mość na wystawę jubileuszową kwiatów w lasku miejskim. Przybycia Monarchy oczekiwali tutaj Najd. Arcyksiążę Józef, dalej ministrowie hr. Szapary, hr. Bethlen, Josipovic i Szögyenyi, wreszcie liczny zastęp dam świata arystokratycznego. Bardzo licznie zebrana, przeważnie doborowa publiczność, powitała Króla entuzyastycznemi okrzykami. Po całogodzinnym na wystawie pobycie, Najj. Pan pożegnał się jaknajłaskawiej z całem towarzystwem i powrócił wśród ulewnego deszczu do zamku. Wszędzie na ulicach zgromadzona tłumnie ludność dawała wyrazy swej lojalności i gorących uczuć dla ukochanego Monarchy. Okrzyki: „*Eljen!*" rozbrzmiewały bez przerwy z tym zapałem, jaki znajduje jedynie podnietę w gorących i niekłamanych uczuciach.

Iluminacya miasta, pomimo niepogody. przewyższyła wszelkie oczekiwania, a śmiało można powiedzieć, iż tak wspaniałej, tak ogólnej iluminacyi nie widziano jeszcze w Budapeszcie. Na rogach wszystkich przedniejszych ulic poustawiano olbrzymie elektryczne reflektory, które rzucając do koła światło, rozpraszały ciemności nocne i zdziałały, że wszędzie panowała jasność jakby w dzień biały. Z kopuły bazyliki leopoldsztadzkiej i obu jej wieżyc, z wieży wyrestaurowanego ostatniemi czasy w stylu czysto gotyckim kościoła św. Mateusza w Budzie, i z wielu innych gmachów, spływało światło elektryczne, wywołując efekt czarujący.

Gmach opery, teatr narodowy, uniwersytet, szkoła politechniczna, kasyno narodowe, klub liberalnego stronnictwa, liczne pałace i inne gmachy publiczne i prywatne, tonęły formalnie w morzu światła. Ze zmierzchem zaroiło się na ulicach i placach jak w ulu, a na wielu znaczniejszych punktach był taki ścisk, iż niepodobna było ruszyć się z miejsca. O godzinie 9 wyjechał Najj. Pan z zamku w zamkniętym powozie, celem zwiedzenia iluminacyi; za powozem monarszym posuwały się długim szeregiem karety z ministrami, dostojnikami dworskimi i i innymi dygnitarzami. Przejażdżka trwała przeszło godzinę. Zbytecznem może byłoby dodawać, iż rozentuzyazmowana publiczność witała wszędzie Monarchę z nieopisanym zapałem. Serenada i korowód z pochodniami zostały na życzenie Najj. Pana odłożone do piątku.

Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie dzień jutrzejszy, 8 b. m. jako właściwa rocznica koronacyi Najj. Pana na króla Węgier przed 25 laty. Rozpocznie je uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym w Budzie, które odprawi ks. prymas Vaszary w asystencyi dwóch biskupów. W świątyni zarezerwowano 21 miejsc dla ciała dyplomatycznego, 50 dla najwyższych dostojnikow, 80 dla członków Izby magnatów i episkopatu, 200 dla deputowanych sejmu, 60 dla korpusu oficerskiego wspólnej armii i honwedów, 18 dla akademij i uniwersytetów, 260 dla delegatów rad municypalnych, 80 wreszcie dla członków rady miejskiej Budapesztu. Ogółem zarezerwowano 383 miejsc siedzących i 451 stojących.

Wszyscy przedstawiciele państw zagranicznych otrzymali polecenie złożenia Najj. Panu z okazyi jubileuszu koronacyjnego życzeń odnośnych monarchów i naczelników rządu. Oprócz tego nadeszły ze wszystkich prawie stolic telegraficzne gratulacye.

Godzi się na końcu zanotować, że biskup z Veszprem ks. Karol Hornig, ofiarował przy sposobności jubileuszu 50.000 złr. na cele dobroczynne. W ciągu czteroletniego zasiadania na stolicy biskupiej, ks. Hornig rozdał na różne cele około 400.000 złr.

Sprawy parlamentarne.

W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie Izby panów, na którem mają być załatwione przedłożenia o wiedeńskich robotach komunikacyjnych i o opodatkowaniu interesów giełdowych. Obrady nad przedłożeniami walutowemi w komisyi Izby panów rozpoczną się dopiero po załatwieniu tego przedmiotu w komisyi Izby deputowanych.

Jutro 10 b. m. zbiera się po krótkich feryach Izba poselska Rady państwa.

Donosiliśmy już, iż wkrótce ma być utworzony nowy klub parlamentarny pod nazwą: „Kroacko słoweński klub". Na razie. jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przystąpiło do niego 6ciu deputowanych, mianowicie pp.: Bianchini, Dapar, Laginja, Peric Spincic i Gregorec. Między innemi, klub ten zamierza działać we wszystkich publicznych i narodowych kwestyach w porozumieniu z klubem młodoczeskim. *Vaterland* gorszy się tem, iż do klubu, który szuka podobnego porozumienia, należy czterech księży, t. j. Bianchini, Grogorec, Peric i Spincic.

Kongres socyalno-demokratyczny w Wiedniu.

W Wiedniu rozpoczął się w drugi dzień Zielonych Swiątek kongres stronnictwa socyalno-demokratycznego. Stawiło się 128 delegatów z 70 miejscowości. Przybyli między innemi jako goście: deputowany Pernerstorfer i członek niemieckiego parlamentu Auer. Przewodniczącym wybrano Poppa z Wiednia; pomiędzy sekretarzami znajduje się także pan Diamant ze Lwowa. Porządek dzienny kongresu obejmuje pięć punktów: sprawozdanie z działalności stronnictwa; program i taktyka stronnictwa: organizacya; prasa; i wreszcie ogólne sprawy stronnictwa. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poruszył dr. Adler sprawę katastrofy w Przybramie, i po gwałtownych atakach na Rząd, zaprojektował jednomyślnie przyjętą rezolucyę, według której „kongres wyraża swoją współczucie dotkniętym katastrofą w Przybramie, jako ofiarom kapitalistycznego wyzysku, oraz wypowiada wobec zwłok proletaryuszów to przekonanie, że ciężka odpowiedzialność spada na tych, którzy utrzymać chcą przemocą kapitalistyczny system produkcyi i swoje kastowe państwo. Kongres żąda karnego śledztwa i ukarania robotników, przez których niedbalstwo niezliczone ofiary znalazły nędzną śmierć".

W dalszym ciągu delegaci poszczególnych grup składali sprawozdania z postępu agitacyj na prowincyach. Między innemi p. Daczyński ze Lwowa twierdził, że w ostatnich trzech latach socyalistyczna agitacya rozwinęła się w Galicyi, czego dowodem mają być polityczne procesy, w których zasiadało 44 oskarżonych; z tych jeden tylko skazany został na dwutygodniową karę aresztu. W sprawie tych procesów wręczono hr. Taaffemu i hr. Schoenbornowi obszerny memoryał.

W toku dyskusyi zasadniczej nad programem stronnictwa, wypowiedział dr. Adler mowę w obronie zasad programu hajnfeldzkiego. „Jeżeli na razie nie uciekamy się — mówił Adler — do środków nieprawnych, nie czynimy tego z uszanowania dla ustaw(!), lecz ponieważ wysiłki nasze dziś byłyby daremne. Walka przeciwko poszczególnym indywiduom jest bezcelowa, a z nienawiści wyzyskiwaczy trzeba przejść do nienawiści wyzysku. Proletaryat jeszcze nie jest dojrzały do socyalnej rewolucyi; wmawianie w niego tej dojrzałości jest oszustwem. Chodzi przedewszystkiem o pracę powolną i systematyczną." Równocześnie odbywał się opozycyjny meeting protestujący partyi radykalnej, na którym robotnik Ressman występował bardzo gwałtownie przeciwko zarządowi stronnictwa socyalno-demokratycznego.

Presse występuje energicznie przeciwko tym mowcom na kongresie socyalistów, którzy przypisywali winę katastrofy w Przybramie nieudolności i brakowi zapobiegliwości ze strony rządowych organów górniczych.

Uroczystości w Nancy.

Dzienniki donosząc o dwudniowych uroczystościach w Nancy, zwracają szczególniejszą uwagę na lojalne manifestacye kleru francuskiego. Zarówno biskup z Verdun, który witał prezydenta w Bar-le-Duc, jak i biskup Turinaz w Nancy, zaznaczyli w swem powitaniu potrzebę jedności i zgody i przywiązanie duchowieństwa do republikańskiej Francyi.

Ciekawą jest przemowa biskupa Pagis'a z Verdun, który powiedział między innemi:

„Bez wahania opuściłem w wielkie święto moją stolicę biskupią, aby Pana powitać. Czcimy w Panu pierwszego obywatela naszego kraju; przyjmujemy uczciwie, bez ubocznych myśli formę rządu, której ochrona Panu powierzona i którą kraj sam sobie nadał. Proszę wierzyć w moją szczerość. Nasze stanowisko źle zrozumiano, a ztąd owe nieporozumienia, nad któremi ubo-

---

2)

SIŁA MYŚLI.

(Legenda buddaistyczna).

II.

Pewnego dnia wiosennego, wieczorem, młoda dziewczyna przybyła do klasztoru i przedstawiła się przełożonej zgromadzenia. Prosiła, by jej dozwolono natychmiast złożyć śluby i bez nowicyatu przywdziać białą i fioletową suknię zakonnic. Nazywała się Leï-tsé i zaczynała zaledwie ośmnasty rok życia.

Tragiczne przejścia wyrwały ją, tak młodą z pośród światowego życia i przywiodły do klasztoru. Straciła naprzód ojca, którego nagła niełaska zrzuciła z wyżyn wielkości, głową przypłacić musiał zbyt szybkie wyniesienie swoje; straciła potem dwóch braci, którzy skończyli życie w męczarniach, niechcąc wydać ojca, straciła matkę, która z rozpaczy umarła, a w końcu narzeczonego, którego srogi wyrok wygnał na zawsze aż na granicę dzikiej Mandżuryi.

Odtąd, bez oparcia, rodziny, bez miłości, pozbawiona wszelkich więzów, któreby ją z ziemią łączyły, sierota, wyrzekając się świata, w którym oprócz cierpień i nędzy nic jej więcej nie czekało, przyszła szukać schronienia w klasztorze Lotosów.

Pierwsze jej wrażenia były bardzo miłe i słodkie. Po tylu próbach i trwogach, po tylu boleściach i łzach, znalazła nareszcie spokój.

Piękność miejsca, spokojny widok stawów i uroczysta samotnia lasów, wywierały na nią wpływ dobroczynny; milczenie panujące w całym monasterze, przerywane tylko szmerem modlitw, sprawiało, że czuła w głębi swojej istoty tchnienie wracającego życia; systematyczność zajęć w ciągu dnia normowała jej myśli i uderzenia serca; wreszcie atmosfera świętości, która ją otaczała, zwolna wnikała w jej duszę i przepełniała ją błogością.

Dwa razy dziennie odprawiano w wielkiej świątyni nabożeństwo buddaistyczne. W milczeniu zakonnice wchodziły do świątyni, stawały w dziewięć szeregów przed ołtarzem, na którym paliło się kadzidło, i na znak przełożonej, ceremonia się rozpoczynała. Wszystkie razem odmawiały nizkim głosem święte litanie; *Om mani padmé hum!* „Cześć ci perło boska, zamknięta w kwiecie lotosu...." I wszystkie te głosy, unosząc się i opadając, miały brzmienie skrzydeł wielkiego odlatującego ptaka.

W przerwach pomiędzy nabożeństwem, uczyła się Lei-tse prawd wiary buddaistycznej. Mówiono jej, że wszystkie stworzenia są skazane na śmierć. że życie jest tylko powolnem zamieraniem; że umarli otrzymają według zasług nowe przeznaczenia; że źli i grzeszni bywają wrzucani do piekieł; że tłumy ludzi, których życie upłynęło bezbarwnie, bez wielkich cnót, ale też i bez wielkich przewinień, brać muszą znowu na siebie brzemię ludzkiego istnienia w innem ciele; że istoty oczyszczone rozmyślaniem i cierpieniem są wyzwolone z twardej konieczności odrodzenia i idą zamieszkać radośnie w sferach nadmateryalnego świata; że jedynie tylko wybrane, święte dusze, nieskalane grzechem, wolne od wszelkiej namiętności i pragnienia, wzniesione zachwyceniem do najwyższej doskonałości, dostają się do Nirwany i rozpływają się na łonie Nieskończonego, jak lampa, która się już nie zapala. Uczono ją jeszcze, że głównemi cnotami są jałmużna i czystość; uczono ją poznawać trzy stopnie zachwycenia, cztery najwyższe prawdy, pięć dróg życia, sześć kształtów największej mądrości, siedm świętych substancyj, i ośm kolejnych stanów wyzwolonej myśli; upewniano ją wreszcie, że nadnaturalne przymioty Buddy są bardziej niezliczone niż wszystko to, co się przeliczyć nie da. A zasady te, symbole, formułki mistyczne, tembardziej uderzająco działały na jej wyobraźnię, im mniej młoda jej inteligencya pojąć je mogła.

Sciany sali na których spoczywały spojrzenia tych w zamyśleniu pogrążonych niewiast, okryte były ozdobami ze złoconego i malowanego laku, przedstawiającemi wewnętrzne marzenia ich umysłu. Obrazy te opowiadały o bohaterskiem życiu Buddy. — Tutaj, jego urodzenie w kwiecistym ogrodzie Lumbiné — tam długie odosobnienie w Uruvilva, w tajemniczym lesie — to znów przemienienie w stan Buddy dokonane pod drzewem figowem Bodlaimanda, — jego niezliczne cuda, — nareszcie śmierć jego w Kusinagara i spalenie zwłok na stosie drzewa aloesowego, w obecności devas i uczniów. Dalej, błogosławione sfery, w które idą wyższe istoty, zrzuciwszy z siebie zły sen egzystencyi ludzkiej, albo znowu cudowne królestwo Amita Buddy, gdzie natura przyobleczona w złoto, srebro, emalię, korale, perły, drogie kamienie i wiecznie trwające kwiaty, gdzie istoty i rzeczy są zawsze czyste i swietlane. Wśród dymu kadzideł matowa mgła zdawała się unosić na złotem tle laków i czyniła jeszcze bardziej tajemniczemi i bardziej od rzeczywistości oderwanemi, owe marzenia, przedstawione w obrazach ściennych.

Te wspólne medytacye przeciągały się kilka godzin z rzędu. Żaden hałas nie płoszył skupienia ducha. Zaledwie, czasami, dawało się słyszeć westchnienie, tak ciche, że się wątpiło czy to oddech tych niewiast, czy szmer ich dusz lub wysiłek myśli. Godziny te miały dla Leï-tse urok niewypowiedziany: doznawała tak głębokiego spokoju, że czasami sądziła, iż jest cudem przeniesioną w progi pełnego spokoju i światła świata, tam gdzie czysta inteligencya znajduje wypoczynek w zupełnem zapomnieniu wszystkich wrażeń.

Gdy nadszedł wieczór, wracała sama do swojej celi, i unikając snu, napawała się przez otwarte okno, widokiem nocy, wielkiej, wspaniałej nocy, która swym cieniem okrywała samotny las stuletni. Swieży i czysty wietrzyk pieścił ją po twarzy i jakby fala życia ogarniała ją całą; wilgotna woń drzemiących gajów przejmowała ją słodkiem upojeniem; poruszający spiew nocnego ptaka ubudzał w jej sercu rozmarzone echa i cały świat cudowny, subtelny, widm i woni, szeptów i obrazów, odnajdował się w tej duszy tak zbolałej jeszcze wczoraj, i znicestwionej niedolą, ale już ożywionej i gotowej do powtórnego rozkwitu.

Szczęśliwość ta, niestety! nie długo trwała. Była to tylko chwilowa ulga, jak gdyby biedna istota potrzebowała nabrać sił do dalszych cierpień. Pewnego dnia, nagle, bez przyczyny, obudziła się ze słodkiej moralnej drzemki, w której od czasu swego wejścia do klasztoru Lotosów, była pogrążona. Nędza jej życia, młodość str[illegible] złamana przyszłość, ukazały jej się [illegible] jednej chwili, i łkanie rozpaczy z piersi się wyrwało.

Jednakże, coś się zmieniło w jej cierpieniu; cała jedna część jej przeszłości ustąpiła w dal, bardzo daleko od niej, pokryła się cieniem i zapomnieniem, i zdawała się tak niepewną i mglistą, jak złotawe cienie unoszące się wieczorem na stawach monasteru; ale w tem zatarciu smutnych wspomnień dawniejszych, w tej nocy, która zasnuwała jej serce, jedyne wspomnienie zostało nienaruszone, w pełnem świetle, wspomnienie pierwszej miłości i narzeczeństwa, miłości tak słodko poczętej w samej wiośnie życia, której nic już nie wskrzesi. Żal jej, zamiast ukoić się i uspokoić, skupił się teraz w tym jednym punkcie, a zdawał jej się jeszcze boleśniejszym i niepodobnym do zniesienia.

Melancholia pierwszych czasów, pobożna rezygnacya pierwszych modłów, ustąpiła miejsca odtąd rozpaczliwej namiętności; z drzeniem zadługo powstrzymywanego uczucia, myślała o ukochanym dzień cały a noc całą o nim śniła.

Ćwiczenia religijne, które ją dnie całe zajmowały, mistyczne myśli, o których jej mówiono, boskie symbole, któremi była otoczona, zamiast ją pocieszać, teraz podniecały jeszcze jej cierpienie, obudzając w niej jaskrawszą świadomość obecnej nędzy. Widma całkowitego szczęścia i wieczystego spokoju w Nirwanie, wywoływane buddaistycznemi modłami, które ją tak z początku zachwycały, doprowadzały ją teraz do rozpaczy, bo wydawały jej się nadto oddalone, nigdy nieurzeczywistnione, podczas gdy cierpienie jej było ciągle obecne, i każdego dnia więcej wnikało w głąb jej duszy. A nawet ta, tak zupełna szczęśliwość, którą obiecywała jej wiara, przerażała ją, gdyż nie mogła dojść do niej inaczej, tylko zabiwszy w sobie wszelkie pragnienia, uczucia i wspomnienia. Jedno tylko szczęście wydawało jej się godnem pożądania: zobaczyć, z całą świadomością umysłu swego najdroższego narzeczonego, zobaczyć go choćby na chwilę, zamienić z nim ostatni pocałunek — aby przed śmiercią dusze ich raz jeszcze się połączyły.

(Dalszy ciąg nastąpi).

lewam, które jednak, spodziewać się należy, znikną. Przynosimy republice katolickie siły kraju, a żądamy w zamian tylko nieco zaufania i obrony potrzebnych nam swobód. Chcemy także, zgodnie z krajem całym, pokoju na zewnątrz, ale nie obawiamy się wojny Jestem dumny, że to mogę powiedzieć, ja, biskup z Verdun, sam trochę żołnierz, odkąd tak wiele obcuję z żołnierzami. W chwili niebezpieczeństwa biskup i duchowieństwo złączą się z żołnierzami i współzawodniczyć z nimi będą w męstwie, a po zwycięstwie powiesz Pan nam: Biskupie, kapłani, żołnierze, jestem z was zadowolony.“

Znaczącem było także przemówienie akademika i deputowanego Mezières. „Wiemy — rzekł on — ile szczęśliwych wypadków zawdzięczamy mądrości naszego rządu, ale wiemy także, co zdziałał twój osobisty wpływ, Panie prezydencie, ileś się Pan specyalnie przyczynił do powodzenia ostatniej wystawy powszechnej i owych zręcznych szczęśliwych rokowań, którym Francya zawdzięcza, iż nie stoi już sama w Europie.“

Sam prezydent Carnot przemawiał do wszystkich z wyszukaną grzecznością, ale z widoczną rezerwą i dla tego mowy jego pod względem politycznym są dosyć bezbarwne. Najdłuższą przemowę miał na bankiecie miasta, w Nancy w odpowiedzi na toast burmistrza. Dziękował za patryotyczne przyjęcie, jakie zgotowała mu stolica Lotaryngii i powiedział między innemi:

„Pod egidą republiki pewnym krokiem idzie Francya naprzód na drodze postępu, poczytując za główne swe zadanie pojednawcze i zgodne łączenie wszystkich żywotnych sił narodu. Republika francuska trwa stanowczo w tej polityce pokoju i godności, która zjednywa jej cenne sojusze, -- i na tej drodze zdobywa sobie szacunek i uznanie świata.“

Szczególnie serdecznie przyjmował p. Carnot deputacyę robotników. Każdemu z członków deputacyi podał rękę.

Sokoły czescy wręczyli związkowi gimnastycznemu w Nancy sztandar, haftowany przez panie z Pragi. Wręczając ten sztandar, rzekł dr. Podlipny: „Nasze panie przesyłają wam ten sztandar na pamiątkę zeszłorocznej wizyty Francuzów w Pradze, która nas napełniła radością i wzmocniła nadzieje, które są silniejsze od przeszkód, jakie nam stawia od wieków nienawiść naszego dziedzicznego wroga.“

Wedle zapewnienia dzienników francuskich, przyjazd w. księcia Konstantego do Nancy, był zupełnie niespodziany.

W poniedziałek, dnia 6 b. m. rano, p. Carnot otrzymał telegram od w. ks. Konstantego, że tenże chce go odwiedzić w Nancy *incognito*. Prezydent odpowiedział telegraficznie, że obawia się, aby odbywającemu kuracyę w. księciu przyjazd do Nancy nie sprawił zbyt wiele trudu i umęczenia. W książę Konstanty odtelegrafował: „Żadna to dla mnie fatyga — ale zaszczyt — przyjadę o pół do czwartej“ i przyjechał.

Studenci francuscy zgotowali mu przyjęcie pełne zapału. Kiedy w. książę jechał w powozie, poprzedzał go kilkutysięczny tłum, wołając: niech żyje Rosya! a nad tłumem powiewała chorągiew z napisem: „Alzacya i Lotaryngia“. Grano hymn rossyjski, a domy naprędce udekorowane zostały godłami rossyjskiemi. Studenci zasypali powóz w. księcia kwiatami, a na placu Stanisława wojsko musiało powstrzymać tłoczące się tłumy. — Prezydent Carnot opuścił uroczystość odsłonięcia pomnika malarza Claude Lorrain'a, aby powitać rossyjskiego gościa, z którym miał w merostwie sam na sam półgodzinną rozmowę. Tego samego dnia w. książę powrócił do Contrexeville. Niektóre dzienniki przypuszczają, że odwiedziny w. księcia Konstantego w Nancy nie były przypadkowe i zaimprowizowane, lecz z góry ułożone z rządem francuskim.

Król belgijski chciał wysłać swego reprezentanta na powitanie Carnota w Nancy; wielki książę Luksemburski zamierzał nawet sam przybyć, lecz prezydent wyprosił się od tego zaszczytu, a to, jak twierdzą telegramy paryskie, z tej racyi, aby i cesarz Wilhelm nie potrzebował przysyłać swego delegata do Nancy.

Uzbrojenie Szwajcaryi.

Szwajcarya korzysta z obecnego czasu spokoju, ażeby się jaknajlepiej przygotować do obrony swej neutralności na przypadek zawikłań wojennych. Chociaż sama do zatargów między mocarstwami mięszać się nie ma zamiaru, czyni przecież na polu militarnem bardzo znaczne stosunkowo wysilenia: po ukończeniu obwarowań na górze św. Gotarda, postanowiła przystąpić do ufortyfikowania St. Maurice, w dolinie górnego Rodanu, a następnie chce umocnić również Luciensteig, pozycyę położoną na granicy austro szwajcarskiej. Gdy to przeprowadzi, zabezpieczone będą trzy najważniejsze punkta nadgraniczne; pozostanie jej jednak jeszcze do wykonania urządzenie jednego lub dwóch wielkich obozów oszańcowanych w środku kraju, które służyć mają armii szwajcarskiej za podstawę operacyjną, bez względu na to, z której strony neutralność kraju narażonąby została. Na ufortyfikowanie górnej doliny Rodanu pod St. Maurice zażądała rada związkowa dwóch milionów franków, a w motywach, usprawiedliwiających to żądanie, złożonych radzie związkowej, powiedziano: „Szwajcarska dolina Rodanu po wszystkie czasy była zawsze najbardziej poszukiwaną linią, po której posuwały się wojska z zachodu i północy Europy do Włoch i odwrotnie. W wielkiej donioisłości tej części terytoryum dla przechodów wojsk, w razie ogólnych zawikłań wojennych, upatrywano zawsze niebezpieczeństwo dla niepodległości i neutralności Szwajcaryi. Niebezpieczeństwo to, oraz znaczenie, jakie dolina Rodanu w ogóle ma dla obrony Szwajcaryi zachodniej, skłoniły rząd związkowy już w pierwszej połowie bieżącego stulecia do użycia znacznej, jak na owe czasy, sumy na założenie fortyfikacyj pod St. Maurice, celem umożebnienia obrony tejże doliny małą stosunkowo siłą zbrojną. Wzniesione jednak wtedy fortyfikacye nie odpowiadają już dzisiejszym wymaganiom, zwłaszcza ze względu na obecne warunki akcyi artyleryjskiej, jeżeli nie zostaną uzupełnione i wzmocnione warowniami najnowszej konstrukcyi. Nowe umocnienia i zmiany w dawniejszych mają być wykonane w ciągu roku. Połowa żądanego kredytu użyta być ma na zakupno dział fortecznych i zapasy amunicyi; druga połowa przeznaczona jest na pokrycie kosztów budowy zamierzonych nowych fortyfikacyj. Działa, jak się samo przez się rozumie, będą mogły być użyte i gdzieindziej. Co się tyczy Luciensteigu, nie są jeszcze urzędownie ogłoszone projekta sztabu wojskowego szwajcarskiego, słychać jednak, że w miejscu tem wzniesiona ma być formalna twierdza. Plany te z konieczności wpłynąć muszą na zmianę systemu militarnego federacyi, opierającego się dotąd na milicyi. Do czuwania nad fortyfikacyami na górze św. Gotarda musiano już uorganizować oddział, lubo, co prawda, nie wielki, wojsk stałych. Po ukończeniu robót w dolinie Rodanu i na Luciensteigu, wypadnie utworzyć nowe oddziały stałe. Załogi tedy tych umocnień staną się prawdopodobnie zawiązkiem wojsk regularnych szwajcarskich.“

KRONIKA

Lwów, 9 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Brzoza, w powiecie łańcuckim, zapomogi w kwocie 70 zł.

(§) **Koncesye** na pobór opłat mytniczych. Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r., udzielił Najjaśniejszy Pan sankcyę uchwałom, powziętym przez Sejm na ostatniej sesyi, któremi zezwolono na pobór opłat mytniczych:

Radzie powiatowej w Przemyślu od mostu powiatowego na rzece Wiarze w Drozdowicach. Radzie powiatowej w Stanisławowie, na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej. Radzie powiatowej w Trembowli, na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej. Radzie powiatowej w Białej, na drodze powiatowej Biała-Jawiszowice. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu, na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale. Radzie powiatowej w Żydaczowie, na drodze powiatowej Żydaczów Żurawno. Radzie powiatowej w Jarosławiu, od mostu powiatowego na rzece Lubaczówce. Radzie powiatowej w Chrzanowie, od przewozu przez rzekę Wisłę pod Jankowicami. Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu, na rzecz utrzymania dróg gminnych Jarosław-Sieniawa i Przemyśl-Pruchnik. Skarbowi wojskowemu od mostu na rzece Wiarze w Krównikach. Obszarowi dworskiemu w Dobrotworze, powiatu kamioneckiego, od mostu na rzece Bugu. Obszarowi dworskiemu w Bereźnicy królewskiej, powiatu żydaczowskiego, od mostu na rzece Dniestrze w Żurawkowie. Obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku, powiatu brodzkiego, od mostu na rzece Styrze. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie, powiatu tarnowskiego, od mostu na rzece Białe. Obszarowi dworskiemu w Podłężu, od przewozu przez rzekę Wisłę w Podłężu. Obszarowi dworskiemu w Uściu jezuickiem, od przewozu przez rzekę Wisłę w Uściu jezuickiem. Gminie Tyrawa solna, od przewozu przez rzekę San pod Mrzygłodem. Mojżeszowi Steinerowi, od przewozu przez rzekę Wisłę w Podłężu. Obszarowi dworskiemu w Pałuszycach, od przewozu przez rzekę Dunajec w Pałuszycach.

(§) **Subwencye na cele drogowe**. Z dotacyi przeznaczonej przez Sejm w budżecie krajowym, udzielił Wydział krajowy następujące subwencye na cele drogowe:

Wydziałowi powiatowemu w Nisku na budowę drogi gminnej Zarzecze-Ulanów 1000 zł.; na budowę drogi gminnej Jeżów-Naity 1000 zł.; na budowę drogi gm. Nisko-Przyszów 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Wadowicach na budowę drogi Zembrzyce-Biertowice 2000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu na budowę drogi Zakopane-Łysa Polana 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Śniatynie na budowę drogi gminnej Zabłotce-Załucze 2000 zł.

(§) **Zasiłki**. Na ostatniej sesyi przeznaczył Sejm kwotę 500 zł. do dyspozycyi Wydziału krajowego, dla Towarz. gimnastycznych „Sokół“, — które wniosły petycye do Sejmu.

Z powyższego ryczałtu udzielił Wydział krajowy jednorazowe zasiłki Tow. gimn. „Sokół“ w Sanoku 100 zł., w Wadowicach 100 zł., w Nowym Sączu 100 zł., w Przemyślu 100 zł. i w Tarnopolu 100 zł.

Nadto udzielił Wydział krajowy z funduszu krajowego tytułem jednorazowych zasiłków: Stowarzyszeniu rzemieślników izraelickich „Jad Charuzim“ we Lwowie 100 zł.; komitetowi kolonij wakacyjnych dziatwy szkolnej izraelickiej we Lwowie 25 zł.

(§) **Studenci polscy z Petersburga** bez wymienienia swych nazwisk nadesłali do Wydziału krajowego zebraną między sobą kwotę 45 rubli, przeznaczając ją do dyspozycyi Wydziału, celem rozdziału między dotkniętych głodem w Galicyi. Ze sprzedaży rubli uzyskano kwotę 56 zł. 47 ct.

Równocześnie wpłynęły do Wydziału krajowego podania gmin: Zborowice w pow. grybowskim. oraz Tutce pow. rohatyńskiego, w których z powodu panującego w tych gminach niedostatku, upraszają o zapomogę.

Wydział krajowy uchwalił tedy rozdzielić otrzymaną kwotę 56 zł. 47 ct. po połowie na obie gminy do rozporządzenia wójtów wraz z proboszczami, celem rozdania jej między najbardziej pomocy potrzebujących.

(§) **Stypendyum**. P. Ignacy Stawarski, emer. dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie, nadał z mocy przysługującego mu prawa, stypendyum o rocznych 74 zł. z fundacyi Adama Mickiewicza, przeznaczonego dla ubogiego ucznia gimnazyum św. Anny w Krakowie, Jędrzejowiczowi Pabijanowi, uczniowi VIII tegoż gimnazyum.

† **Tadeusz Gruszecki**, zmarł w tych dniach w Hrebenowie, w kwiecie wieku, po długiej chorobie. Z niezwykłem wzruszeniem notujemy tę wiadomość; ś. p. Gruszecki bowiem od lat wielu był korektorem *Gazety Lwowskiej* i od lat wielu patrzyliśmy na jego sumienną i gorliwą pracę, na jego rzeczywiście szlachetną walkę o byt. Studya uniwersyteckie, egzamina państwowe, początkową służbę sądowniczą odbywał ś. p. Gruszecki, pracując po dniach i nocach całych. Cichy, skromny, uprzejmy dla wszystkich, nie skarżący się nigdy, z wysileniem sił wszystkich pracował.... Wiele musiało być nocy bezsennych, wiele trudu i znoju, skoro młody organizm nie zdołał się oprzeć i wyczerpał się w chwili, gdy ś. p. Gruszeckiemu lepsza przyszłość zdawała się uśmiechać. Po złożeniu ostatniego egzaminu sędziowskiego, dostał Gruszecki wybuchu krwi i odtąd nieubłagana choroba piersiowa rozwijać się poczęła, kładąc wreszcie kres temu pełnemu trudów i pracy życiu. Ś. p. Gruszecki pozostawił, zaledwie przed rokiem zaślubioną, małżonkę, której serdeczne starania nie zdołały już wszakże ocalić i utrzymać gasnącego życia. W jej żałobie niech to słowo szczerego współczucia naszego, przyniesie ulgę! Zmarłemu, po życiu ciężkiem i pracy pełnem, ziemia ojczysta lekką będzie!...

Pogrzeb odbył się wczoraj w Hrebenowie.

— **Wystawa krajowa we Lwowie.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego wystawy krajowej, która ma się odbyć we Lwowie w roku 1894. Posiedzenie zagaił prezydent miasta p. Mochnacki, który podniósł, że myśl urządzenia wystawy wyszła od krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie. Wystawa ma być obrazem naszego życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego. Następnie wezwał zebranych do wyboru przewodniczącego zebrania i zaproponował wybór księcia Adama Sapiehy. Wyboru tego dokonano przez aklamacyę, poczem książę Sapieha objął przewodnictwo.

Prezes Towarzystwa kupców i przemysłowców, p. Ihnatowicz, zaproponował wybór komisyi przygotowawczej, złożonej z przedstawicieli rozmaitych instytucyj, której zadaniem będzie złożyć krajowy komitet wystawy.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp.: dr. Marchwicki Romanowicz, dr. Zgórski, Rybczyński, Zima, Wereszczyński, T. Merunowicz i Wezelak, wniosek p. Ihnatowicza przyjęto i natychmiast przystąpiono do wyboru komisyi, w której skład weszło obszerniejsze grono osób i przedstawicieli rozmaitych instytucyj. Komisya ta ma niebawem ułożyć listę komitetu wykonawczego.

— **Dyrekcya** Stowarzyszenia wzaj. pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, zaprasza członków Stowarzyszenia na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie w lokalnościach Stowarzyszenia, ul. Łyczakowska l. 3, w niedzielę, 12 czerwca o godz. 4 po południu, w sprawie zatwierdzenia umowy o kupno realności na cele Stowarzyszenia.

— **Zdjęcia fotograficzne** z główniejszych momentów uroczystości jubileuszowych „Sokoła“ lwowskiego, wykonały prawie wszystkie znaczniejsze tutejsze zakłady fotograficzne. Kartony retuszowane znajdują się już za wystawami sklepów. Między innemi zwracają uwagę bardzo udatne błyskawiczne zdjęcia z „ćwiczeń jubileuszowych“, wystawione w sklepie p. Pieleckiego, a wykonane w zakładzie fotograficznym „Maria“, który z dniem każdym coraz pomyślniej się rozwija. Wkrótce wystawione zostaną w sklepie p. Bromilskiego przy ul. Karola Ludwika zdjęcia z „boiska“, wykonane prześlicznie przez znaną firmę p. Trzemeskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 czerwca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 czerwca do 12 w południe dnia 9 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), stan nieba zachmurzony a powietrze bardzo wilgotne (85 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 11,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15,1°C., najwyższa +20,0°C. wczoraj po południu, najniższa +12,0°C. w nocy.

Przez całą dobę padał deszcz z przerwami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we wschodn. Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. na morzu Niemieckiem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 10 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., stan nieba będzie przeważnie zachmurzony, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— **Śmiertelność we Lwowie** w miesiącu maju b. r., na podstawie protokołu kancelaryi śmiertelności, przedstawia się, jak następuje: W śródmieściu zmarło 14 chrześcian i 7 izraelitów; w I. dzielnicy 27 chrześcian i 4 izraelitów; w II. dzielnicy 35 chrześcian i 15 izraelitów; w III. dzielnicy 24 chrześcian i 16 izraelitów; w IV dzielnicy 23 chrześcian i 0 izraelita. W szpitalach śmiertelność tak się przedstawia: szpital powszechny 91 chrześcian i 11 izraelitów; szpital wojskowy 5 chrześcian i 1 izr.; szpital Siòstr Miłosierdzia 9 chrześcian; szpital izraelicki 12 izraelitów; w przytuliskach i domach karnych 11 chrześcian i 2 izraelitów. Ogółem zmarło 239 chrześcian i 68 izraelitów.

Biorąc za podstawę wiek, płeć i wyznanie, otrzymamy poniżej podane cyfry:

wiek	płeć męsk.	żeńsk.	wyznanie chrz.	izr.
1— 1	45	35	60	20
1— 5	22	19	29	12
5—10	4	4	8	—
10—20	6	8	13	1
20—60	63	46	83	26
nad 60	23	32	46	9
Razem	163	144	239	68

Pod względem zajęcia zmarłych wypada: na gospodarstwo rolne 4, przemysł rękodzielniczy i fabryczny 71; handel i komunikacya 23; wyrobnictwo dzienne 78; zawody umysłowe 27; wojskowość 10; służbę osobistą i publiczną 65; kapitalistów, właścicieli domów itd. 13 osób; utrzymywanych kosztem publicznym i osoby zajęć nieznanych 16.

Poniżej podajemy zestawienie, które wykazuje śmiertelność w poszczególnych działach chorób. Cyfry, podane w nawiasach oznaczają granice wieku zmarłych; pierwsza cyfra obejmuje wypadki śmiertelności u dzieci od urodzenia do 5 lat, druga wskazuje śmiertelność powyżej 5 lat.

Brak sił żywotnych 5 osób (5—1); ospa 8 (6—2); krztusiec 5 (5—0); drgawki 10 (10-0); dławiec 3 (2—1); dyfterya 1 (0—1); wodogłowie 3 (3—0); zapalenie mózgu 22 (17—5); udar 8 (1—7); zapalenie przewodu oddechowego 40 (22—18); nieżyt płuc i oskrzeli 4 (4—0); gruźlica 88 (18—70); durzyca 1 (0-1); nieżyt żołądka 10 (10—0); zapalenie kiszek 9 (7—2); czerwonka 1 (0—1); choroba Brighta 1 (0—1); zapalenie nerek 5 (1—4); ropnica 2 (1—1); rak 13 (0 13); kiła 3 (3—0); zgorzelina 2 (0—2); wada serca 10 (1-9); rozedma płuc 7 (0—7); uwiąd schyłkowy 16 (0—16); śmierć gwałtowna 7 (1—6); inne choroby 21 (3—18).

Pomiędzy zmarłymi było obcych 109, tutejszych 198, razem 307.

— **Grad.** Dnia 5go b. m. po południu przesunęły się gradowe chmury nad powiatem jarosławskim i zniszczyły zasiewy w Chlepicach, Monasterze, Nielipkowcach, Radawie i Zawadowie, oraz w kilku innych gminach. Starostwo zarządziło dochodzenie, w celu odpisania podatków.

— **Powodzie.** Z Austryi górnej i dolnej, tudzież z Moraw, Solnogrodu i Styryi zapowiadają depesze, iż panuje tam wszędzie wielka obawa powodzi. Rzeki ciągle wzbierają skutkiem niezwykle obfitych opadów deszczu.

— **Wyrzuty sumienia.** W Korneuburgu, pod Wiedniem, rozpoczął się w d. 7 b. m. przed

sądem przysięgłych proces, który świadczy o potędze wyrzutów sumienia w duszy ludzkiej. Spowodowały one, iż sprawcy zbrodni, popełnionej przed 12 laty, których pomimo kilkakrotnych dochodzeń wykryć nie zdołano, teraz dostali się w ręce sprawiedliwości i zupełnie do winy przyznali. Rzecz miała się tak: W nocy 30 sierpnia 1880 zamordowano w wiosce Hadres, w Austryi dolnej, niejakiego Emanuela Brucknera, jego żonę Paulinę i ich maleńkiego wnuczka, Alfreda Löwy. Sprawcy zrabowali dom, zabrali pieniądze, jakie były w gotówce, papiery wartościowe i książeczki kasy oszczędności pozostawili nietknięte. Spostrzeżono to zaraz nazajutrz, a komisya sądowa natychmiast sprowadzona, zastawszy ofiary zbrodni jeszcze przy życiu, przekonała się, że conajmniej dwóch sprawców musiało być czynnych. Każda z ofiar miała po kilkanaście ciężkich ran. Brucknerowa przyszła wprawdzie na chwilę do przytomności, ale nie można już było wydobyć z niej nazwiska sprawcy. Na liczne pytania, odpowiadała tylko: „Dwaj z Hadres.... poznałam.... Sch.... Sch....“ Lekarz pytał: „— Może Scharzinger?“ Konająca odrzekła: „— Nie! Sch.... Sch....“ Więcej mówić nie mogła.

Już wówczas padło podejrzenie na niejakiego Jakóba Schicka, tudzież na Jana Schmitzera, chłopów miejscowych, którzy znaleźli się jakoś w nieco lepszym bycie, lecz z braku dowodów śledztwa przeciw nim zaniechać musiano.

Dopiero niedawno, w styczniu roku bież. wykryto, że oni byli rzeczywiście sprawcami zbrodni. Przyaresztowano wtedy Jana Schnitzera i jego żonę Joannę, za jakąś drobną kradzież popełnioną na jarmaku. Joanna Schnitzer okazała w więzieniu wielki niepokój; przez sen mówiła o jakiejś okropnej zbrodni morderstwa, a pewnego dnia zażądała przywołania sędziego śledczego i zeznała, że dręczona wyrzutami sumienia, które jej chwili spokoju nie dają, musi ulżyć swej duszy. Następnie z wszelkiemi szczegółami opowiedziała całą historyę morderstwa. Oto Schnitzer, Jakób Scheck i Leopold Schick umówili się zamordować Brucknera, jego żonę i wnuka. Ona (Schnitzerowa) o niczem zrazu nie wiedziała. dowiedziała się zaś dopiero później, po zbrodni dokonanej, bo jej mąż wszystko dokładnie opowiedział. Według tego opowiadania, trzej zbrodniarze wzięli z sobą siekiery i ruszyli na wyprawę. Po drodze jednak jeden z nich, Leopold Schick, wstąpił do karczmy i dla dodania sobie odwagi pił wódkę, a pił dopóty, dopóki nie stracił przytomności. Tymczasem tamci dwaj, nie mogąc się Leopolda doczekać, sami dokonali morderstwa. Nazajutrz, według ułożonego planu podzielili się łupem z Leopoldem, jako wtajemniczonym w plan okrutny. Zrabowene pieniądze zakopano w winnicach a faktyczny podział nastąpił dopiero po zastanowieniu śledztwa sądowego.

W ciągu lat dwunastu, jakie od tego czasu upłynęły umarł Leopold Scheck, ów nieczynny członek spółki morderczej.

Na podstawie szczególnego zeznania Joanny, władze uwięziły Jana Schnitzera i Jakóba Schecka.

Tak w śledztwie, jak i w toczącej się obecnie sprawie, Schnitzer przyznał się najzupełniej do winy, dodając, że mu Scheck pomagał w „obrabianiu“ ofiar. Natomiast Jakób Scheck twierdził upornie, że tylko Schnitzer mordował, a on stał na straży.

Podczas rozprawy zawiadomił przewodniczący urzędownie, że lekarze stwierdzili w ostatnich dniach u Joanny Schnitzer stanowcze obłąkanie zmysłów.

W ostatniej chwili donoszą depesze, iż w sprawie tej zapadł już wyrok. Przysięgli uznali obu oskarżonych jednogłośnie winnymi. Wyrok trybunału jest pod względem prawniczym ciekawym z tego względu, że Schnitzer, główny sprawca morderstwa, został zasądzony na karę dożywotniego więzienia, zaś Scheck, współwinny, zatem mniej winny, na karę śmierci przez powieszenie. Tłumaczy się to tem, że nasz kodeks karny nie dopuszcza zaostrzenia kary śmierci. Schnitzer w czasie popełnienia morderstwa był karany więzieniem za inne przestępstwa, a ponieważ według orzeczenia Najw. Trybunału kara odbyta za inny czyn po popełnieniu zbrodni morderstwa, równa się zaostrzeniu kary śmierci, przeto Schnitzera nie mógł sąd skazać na powieszenie. Mniej winny Scheck miał to nieszczęście, że nie wszedł po morderstwie w inny konflikt z kodeksem i dla tego na śmierć skazany został. Z majątku obu ma być wydzieloną kwota 1600 zł. jako odszkodowanie dla spadkobierców Brucknera.

— **Z Uniwersytetu.** P. Albert Agatstein, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Śluby**. W tych dniach pobłogosławiony został w kościele ewangelickim we Lwowie związek małżeński między p. Ferdynandem Wysockim, dyrektorem urzędu loteryjnego, a p. Heleną Hubrich, córką zmarłego przed kilku laty starszego radcy dyrekcyi skarbu.

Dnia 7 b. m. w kościele OO. Dominikanów, odbył się ślub dra Kazimierza Janoty z p. Józefą Wielkus, córką Wilhelminy i ś. p. Jerzego Wielkus, oficyała kolei Północnej.

— **Prof. Władysławowi Łuszczkiewiczowi**, jednemu z najwybitniejszych polskich pracowników na polu historyi sztuki w Polsce, autorowi przeszło 70 znakomitych prac naukowych, długoletniemu a obecnie ustępującemu przewodniczącemu komisyi historyi sztuki w Akademii Umiejętności, złożyli członkowie tejże komisyi na posiedzeniu d. 2 czerwca dla uczczenia jego zasług i w dowód czci swojej, album z portretami fotograficznemi, w starożytnej oprawie renesansowej z wyciskanemi w skórze popiersiami Zygmunta I i Bony, oraz kartą dedykacyjną. Prof. Łuszczkiewicz dziękował serdecznemi słowy za ten dowód uznania jego pracy. Ze wszystkich dzielnic Polski nadeszły od członków komisyi korespondencye, w których objawili żywy współudział w owacyi dla zasłużonego męża.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. W Wiśle pod Nadbrzeziem utonął podczas kąpania się w dniu 27go z. m. strażnik skarbowy Aleksander Bartman.

— **Katastrofa w Przybramie**. P. Edward Jelinek, znany publicysta czeski pisze do jednego z dzienników krakowskich co następuje: Do informacyj telegraficznych dołączam słów kilka o sławnych kopalniach srebra, będących dziś widownią wydarzeń tragicznych. Przybram i sąsiednia miejscowość Brzezowa Hora są oddalone od Pragi o 12 godzin drogi. Według kronikarza Hajka znane były kopalnie w Przybramie już w czasach Libuszy, która miała powiedzieć: „*Vidim horu brzezowou na strzibro bohatou....*“ W starych zaś aktach spotykamy wzmiankę o kopalniach pod r. 1330; przeszły one potem na własność arcybiskupów praskich i wydawały zysk tak znakomity, że dostarczyły głównych funduszów na zbudowanie katedry na Hradczynie w Pradze. W czasie walk husyckich kopalnie upadły, dopiero za rządów króla Władysława (1494 roku), a zwłaszcza Rudolfa II znowu do dawnej świetności wróciły. W końcu zeszłego wieku przeszły kopalnie na rzecz państwa, którego kosztem założono Akademię górniczą, szkołę górniczą i t. d. Szychta św Wojciecha ma obecnie 1042 metrów głębokości, szychta Maryańska 1100 metrów. Liczba górników w Przybramie pracujących wynosi 5500 ludzi; czystego metalu wydobywa się rocznie około 130.000 centnarów metrycznych. Wszystkie gazety wysłały specyalnych korespondentów do Przybramu, którzy zapełniają swoje pisma rozpaczliwemi echami. W całej okolicy panuje panika nie do opisania. W kopalniach dotąd jest kilkuset górników, a prace ratunkowe prawie niemożliwe! Ile ofiar pochłonął dym, złowrogo występujący z nieprzystępnych głębin, do tej chwili nie wiadomo. Podobno pożar powstał w kopalniach z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

— **Uniwersytet w Koimbrze**, jeden z najcelniejszych i najstarszych w Portugalii Uniwersytetów, został zamknięty. Studenci, w skutek zatargów z władzą uniwersytecką, zrobili zmowę i przestali uczęszczać na prelekcye. Rząd zatem zamknął Uniwersytet.

— ***Praca nad encyklopedyą***. W kraju naszym dość rozpowszechnioną jest encyklopedya Brockhausa. Każdy, kto ją choć raz przeglądał, rozumie dobrze, że dzieło tak wielkie nie może być napisane, ani wydrukowane przez jednego człowieka; ale nie każdemu zapewne wiadomo, że nad ostatniem czternastem wydaniem, składającem się ze 100.000 artykułów, pracuje 400 uczonych i specyalistów, a personal drukarni składa się z 600 osób.

— **Spacer psów**. Nowe rzemiosło wynalazł sobie pewien Berlińczyk. Za opłatą podejmuje się oprowadzania psów po spacerach. Obecnie ma już tak liczną klientelę, że musiał przyjąć pomocnika.

— **Skutki pogróżek**. Komisarz policyi paryskiej Dresch, jak donoszą z Royan, zachorował na manię prześladowczą. Dresch jak wiadomo, dokonał aresztowania Ravachola; od tego czasu aż do tej chwili, odbiera tyle listów z pogróżkami, że ostatecznie zamąciły mu umysł. Nawet gdyby uleczenie było możliwe, Dresch już nie powróci do służby.

— **Poeta królem**. Że królowie bywają poetami, to rzecz mnogiemi przykładami stwierdzona, począwszy od czasów króla Dawida aż po dzień dzisiejszy; żeby jednak poeta został królem, to zdarzało się dotąd tylko w bajce. Tymczasem teraz, w dalekich stronach, wśród fal Oceanu Spokojnego, bajka zdaje się w rzeczywistość zamieniać. Według ostatnich gazet australskich, poeta i romansopisarz angielski, Stevenson, ma wszelkie widoki zostania następcą Malietoy, króla wysp Samoa. Już teraz Stevenson posiada w stolicy archipelagu, Apii, władzę prawie królewską; zowią go tam „pierwszym obywatelem“, ale faktycznie jest królem i brakuje mu tylko inwestytury, uznania Anglii i innych mocarstw, mających prawo zabierać głos w sprawach „wyższej polityki“ wysp Samoa. Najciekawsze jest to, że poeta-król już dziś pracuje nad romansem, którego sam ma być bohaterem.

— **Pojedynek z kobietą**. W Paryżu, według doniesienia biura Herolda, z powodu artykułu dziennikarskiego odbył się pojedynek między dziennikarzem Despierrières a pewną młodą kobietą. Desperrières jest ciężko raniony.

— **Anatol de la Forge** jeden z najwybitniejszych dziennikarzy w Paryżu, z obozu republikańskiego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru De la Forge piastował niegdyś godność wiceprezydenta Izby deputowanych. Podczas rewolucyi wrześniowej w roku 1870 i przy organizacyi oporu przeciw armii niemieckiej odgrywał ważną rolę. Cieszył się ogólnie szacunkiem jako niezwykle prawego charakteru człowiek. Zastrzelił się, ponieważ czuł zbliżanie się choroby umysłowej.

— **Kasyer Rotszylda**, defraudant Jäger, jak donoszą depesze, został onegdaj sprowadzony do Frankfurtu i osadzony w tamtejszem więzieniu. Również zamknięto towarzyszkę jego „wycieczki“, nazwiskiem Klotz. Dzienniki miejscowe piszą: Milion, pozostały z ukradzionych Rotszyldowi 1,750.000 i zaginiony dotąd bez wieści — poczyna się „wynurzać“ nie tylko w przenośnem, ale i w dosłownem znaczeniu wyrazu. Uszu policyi frankfurckiej doszła wiadomość, że u Gerloffa, aresztowanego już wuja Jägera, znajduje się jeszcze w posiadaniu suma dość znaczna. W poniedziałek znowu zrobiono rewizyę u pani Gerloff. Trafiono właśnie na obiad i oprócz gospodyni domu zastano tam jej świekrę-wdowę Gerloff. W mieszkaniu nie znaleziono nic, ale niezwykle niespokojne zachowanie się wdowy zwróciło uwagę komisarza. Udano się więc do niej. Przetrząśnięto już właśnie pierwszy pokój — bez skutku — gdy do mieszkania wbiegła panna Gerloff — młoda, 25-letnia nauczycielka muzyki. Spostrzegłszy, co się święci, panna bez namysłu udała się do klozetu, pozostawała tam jednak zbyt długo. Kiedy więc wyszła — policya zrewidowała miejsce ostatniego jej pobytu. Tam właśnie „wynurzały się“ kawałki poszarpanych banknotów. Niemniej znaczną też sumę znaleziono w piwnicy mieszkania.

— **Wypadek w menażeryi.** Z Benderu donoszą dziennikom odeskim o strasznym wypadku, jaki się zdarzył w miejscowej menażeryi. Do klatki z tygrysem wszedł pogromca zwierząt, Karol Patti i po kilku ewolucyach uderzył nieposłuszne zwierze prętem. W tygrysie obudziły się nagle krwiożercze instynkty; jednym skokiem rzucił się na pogromcę i wpił zęby w jego szyję. Wśród publiczności nastąpił popłoch nie do opisania, służba zaś rzuciła się na pomoc nieszczęśliwej ofierze.

Po długich usiłowaniach zdołano odpędzić przy użyciu rozpalonych prętów, rozjuszone zwierzę w róg klatki i wydobyć pogromcę. Karol Patti, oprócz głębokiej rany w szyi, ma około 30 ran drobniejszych i niema nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

(*n-n*) **Stanisław Rossowski**: („Tempi passati“. Wiersze różne 1892. – Poezye. Serya II 1892. Lwów. Księgarnia H. Altenberga.)

„Poco przystrajać życie w kłam
I w sztuczne karby je ujmować?“

Wyznanie to, wyjęte z wiersza p. Rossowskiego p. t.: „Majestat człowieka“ — charakteryzuje najdosadniej nie tylko utwory jego, ale i pojęcia o zadaniu nowożytnego pisarza. Zwolennik pozytywizmu w teoryi, nie odstępuje p. Rossowski od swoich zasad w prozie, mniej jest jednak jednolity w poezyi. Wiersze jego świadczą raczej o pewnej ewolucyi z krain romantyzmu do dziedziny społecznych zagadnień, traktowanych często nawet ze skrajnym naturalizmem.

I w nowelkach tego pisarza, odnaleźć częstokroć można dziwny obraz sporu, jaki poeta z malarzem-realistą, zdają się prowadzić. Poprzedziły one o kilka miesięcy, wydane w ostatnich czasach dwa tomiki poezyi. Jedne i drugie znała już w części publiczność z pism codziennych, które tak obficie zasila produktywny talent pana Rossowskiego.

Utwory prozą, wydane w zbiorowej edycyi noszą tytuł: „Ze ścieżek życia“. Nie mają one charakteru ściśle nowelistycznego. Są to raczej obrazki, bez należytego wyzyskania bodaj najdrobniejszego epizodu. Autor nie chce wprost dać żadnej fabuły, ale wziąwszy niejako czytelnika za rękę, prowadzi go przeważnie po zakątkach codziennego życia mieszczańskich „gniazdek“. Poeta z natury, dobiera tu, jak gdyby z umysłu, tematów prostych, niewymyślnych i ludzi o uczuciach powszednich. W żadnej z jego powiastek nie spotykamy płomiennych kochanków, ni uczuć bardziej namiętnych, wszędzie zato odnajdujemy mniej lub więcej dobrane i zadowolone z siebie pary małżeńskie. Na tle tych stadeł, przewija się czasem i osoba trzecia, jest nią jednak nie kochanek-uwodziciel — jak w nowelistyce francuskiej, — ale całkiem prozaiczna świekra.

Studyom natury ludzkiej, obserwowanej nie w jej wielkich wybuchach, poświęca też pan Rossowski swe pióro ze specyalnem zamiłowaniem. Nawet w poezyi rozsnuwa niejednokrotnie tylko rodzajowe obrazki, przypominające miniaturowemi swemi rozmiarami a dokładnością szczegółów, płótna szkoły flamandzkiej. Wiersze, umieszczone w pierwszym tomie poezyi p. Rossowskiego („Tempi passati“) — stanowią też po większej części jak gdyby dalszy ciąg nowel, pisanych prozą. Autor wlewa w drobne wypadki dnia codziennego, tyle miękkości, ciepła i słonecznej jakiejś pogody, że chwilami żal nam potroszę tej czystej poezyi, obróconej na domowe usługi. Wdzięczną formą i finezyą w traktowaniu, ujmuje zwłaszcza cykl wierszyków, objętych tytułem: „W gniazdku“ — gdzie „własna pani“ przechwala się przed mężem pierwszym objadem, sporządzonym na ich młodem gospodarstwie i t. p.

Najpiękniejszym w tym cyklu, jest bez zaprzeczenia poetyczny ustęp, p. t.: „Portret“. Krańcowym realizmem trąci „Megera“; „Na targu“ zaś, przypomina poniekąd głośną powieść Zoli: *Ventre de Paris*.

Pierwsza część drugiego tomiku poezyi, zatytułowana: „Róże jesieni“ — nosi na sobie jeszcze ten drobnostkowy charakter rzeczy poprzednich, jakkolwiek tu już przebija się nuta poważniejszych akordów. Zgrzyty ironii przeplatają refleksye filozoficzne. Niezwykle skłonnym jest zwłaszcza p. Rossowski do personifikowania i strojenia w szaty poetycznej sukienki, teoremów czysto abstrakcyjnych.

Zrywając z idealizmem — popada pisarz częstokroć w drugą ostateczność, t. j. w skrajny materyalizm. Śmietnik i mansarda absorbują do tego stopnia jego uwagę — że zapatrzony w te strony, zatraca powoli subtelne poczucie granic, poza które poezyi bezkarnie przechodzić nie wolno.

Porwany wreszcie prądem w duchu radykalnym, woła z zapałem szukającego nowych dróg pozytywisty:

„....Precz z etycznym sosem! Trudna rada
Niech za mnie nagie życie odpowiada,
W którem góruje nad moralnym sensem
Zwierzę, walczące dla mięsa i mięsem“.

Powstaje w ten sposob pewnego rodzaju daltonizm u p. Rossowskiego, niedozwalający mu widzieć po za ujemnemi i dodatnich stron człowieka.

Największy z poematów „Stancya“ — razi też, mimo wszystkich zalet, jednostronnością, przejawiającą się w jaskrawem wysuwaniu na pierwszy plan niskich instynktów ludzkich. Autor rysuje w nim śmiałą ręką krwawe zapasy o byt, o możność istnienia, toczące się wśród najuboższej ludności. „Stancya“ — ciemna i wilgotna nora stróża, w której aczkolwiek kartofle gniją, człowiek jednak żyje i rozmnaża się — staje się tu przedmiotem podstępnego współubiegania dla tych wydziedziczonych, którzy i tak nędznego przytułku pewni być nie mogą. W walce zwycięża naturalnie chytrzejszy i tryumfuje — nie bacząc, że zgnębiony przeciwnik, a jego dobroczyńca, opłaca życiem porażkę.

Cechą całego poematu jest nastrój tak nieskończenie pessymistyczny, iż czytając go, trudno zaiste uwierzyć, iż jest on płodem muzy tego samego piewcy, co tak ponętnie malował słodkie uniesienia miłosne i słoneczne momenta życia. Całość uderza przedewszystkiem naturalistycznym podkładem. Artystycznie nierówną jest ta smutna opowieść, a świetna plastyka poszczególnych scen, blednie chwilami w obec popadania w gawędziarstwo.

Piętnując „społeczne niedobory“, chłoszcze p. Rossowski między innemi także hipokryzyę stosunków ludzkich i tę zdawkową moralność, która obiega świat, jak wytarty liczman, pokrywając wątpliwym swym połyskiem istotną nędzę i nicość.

Wyrazem oburzenia na to faryzeuszowstwo ludzkie są wiersze: „Pro domo sua“, „Oburzonym“ i „Niniche“. Siłą niezwykłej ironii nacechowany jest wierszyk: „Za psie pieniądze“.

Rozległa skala poruszanych tematów świadczy o wielostronnym i ciągle rozwijającym się talencie p. Rossowskiego, ale zarazem i o pewnej rozterce, przejawiającej się w sprzecznościach z samym sobą.

Znamienną cechą utworów poety jest wysoce rozwinięta pobudliwość na zjawiska zewnętrzne i zmysł analityczny. Umie on obserwować zjawiska, kryjące się przed okiem ogółu, pod maską powszedniości, ale drobiazgi życiowe krępują jednak czasami jego loty.

Na zakończenie niniejszego sprawozdania wspomnieć jeszcze należy o udatnej stronie wydawniczej. Zasługa to już firmy nakładowej H. Altenberga — że we wdzięczną i wytworną szatę zewnętrzną przyodziała te poezye.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 czerwca.

W skutek spotkania się cesarza niemieckiego z carem w Kiel, oczy spekulacyi zwrócone są obecnie na ruble. Olbrzymie zakupy rossyjskich walorów, przerwały wypadki w Nancy, gdyż niespodziewana obecność wielkiego księcia Konstantego, zaniepokoiła zwyżkowców. Nadto

odłożenie cofnięcia zakazu wywożenia pszenicy przez rząd rossyjski, wpłynęło również niepomyślnie na spekulacyę, która nagle zaczęła sprzedawać. Berlin dał pierwszy sygnał do zniżki. Ucierpiały w skutek tego na tutejszej giełdzie akcye kredytowe, tow. kredyt. ziem. i Uniony, oraz przeważna część papierów przewozowych.

Kontrmina ma obecnie obszerne pole do działania, a opierając się na zaszłych wypadkach, ufając nadto w zbliżający się martwy sezon letni, poczyna korzystać z położenia i walczy dość szczęśliwie z kursami.

W Berlinie rozeszła się pogłoska, jakoby fuzya banku drezdeńskiego z Anglo-niemieckim bankiem w Hamburgu, stanowczo miała przyjść do skutku. *Dresdner Bank* zamyśla podobno swój kapitał akcyjny powiększyć o 15 milionów marek, z których część tylko zostanie użytą na zamianę anglo-niemieckich akcyj, gdyż kapitał akcyjny hamburskiego banku wynosi 12.300.000 marek, a akcye jego notują blisko *pari*.

Wystawa międzynarodowa w Chicago. Jedenaście większych państw Europy naznaczyło już urzędowe komisye, dla organizowania swoich narodowych oddziałów na wystawie chicagoskiej. Trzy zaś: Włochy, Grecya i Szwajcarya pozostawiają to inicyatywie prywatnej swych obywateli.

Towarzystwo elektryczne Edisona zakontraktowało w tych dniach oświecenie placu wystawy, na którym ma gorzeć wieczorami, niezależnie od gazu, 92 tysiące małych i 7 tysięcy wielkich lamp elektrycznych. Napróżno przyjeżdżał do Chicago Arnold Siemens, reprezentant berlińskiej firmy Siemens i Halske, i starał się o częściowy choć kontrakt na oświecenie placu. Ubiegło go Towarzystwo Edisona, jako swojskie, pomimo, że Amerykanie głośno przyznają, iż w elektrotechnice Niemcy obecnie ich prześcignęli, czego dowodem była wystawa frankfurcka. Po wyjeździe Siemensa otrzymał Schnekert z Norymbergi koncesyę na puszczanie nocą z wieży potężnych promieni elektrycznych, które posiadać mają siłę 25 tysięcy świec i będą widziane o 60 mil ang. dokoła Chicago.

Do istniejących już departamentów wystawy przybywa 17, mający zająć się sprawą sportu i ćwiczeń atletycznych.

Przybycie swoje do Chicago zapowiedziały już celniejsze niemieckie stowarzyszenia szermierzy, dalej, czeskie Sokoły, oksfordzcy wioślarze. Urządzona będzie arena, gdzie miłośnicy wszelkiego sportu, nie wyłączając cyklistów, będą mogli popisywać się do woli.

Marynarze norwescy budują statek, podobny do tych, na których Normanowie, odbywając swe słynne morskie wyprawy, dotarli jakoby do brzegów Labradoru i Nowej Szkocyi około roku 1000. Na takim wikingu, czyli łodzi normańskiej, przypłyną oni do samego Chicago przez kanały, łączące rzekę Hudson z jeziorem Erie. Model wikingu wzięty jest ze szczątków takiej nawy, odnalezionych w lodowcach Norwegii.

Rozkład kongresów naukowych w roku 1893 projektują w następującym porządku: Na maj — muzyka, dramat, prasa, medycyna; na czerwiec — reformy moralne i socyalne, handel; na lipiec — literatura, filozofia, wychowanie; na sierpień — inżynierya, sztuki piękne, ekonomia polityczna; na wrzesień — walny parlament z religijnych wyznań; na październik — rolnictwo, własność ziemska, sprawy robotnicze. Szczegółowy program tych kongresów niebawem zostanie ogłoszony. Do kongresu religijnego, w którym katolicy postanowili także wziąć udział, zaproszony został na członka komitetu proboszcz z Chicago, ksiądz Wincenty Barzyński.

Targ zbożowy.

Dnia 7 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 8·90 do 9·—, żyto 7·75 do 8·—, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·75 do 7.40, rzepak nowy 9·50 do 10·—, groch 6·50 do 9·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 7·10, hreczka 9·50 do 11·50, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, chmiel nowy za 60 kilg. 60·— do 70·—, spirytus 13·50 do 14·—.

Usposobienie niezmienne, ruch w handlu bardzo słaby, transakcyj prawie nie ma.

Kraków: pszenica biała 9·90 do 10·25, czerwona 9·30 do 10·10, żółta 9·30 do 10·—, żyto 8·50 do 9·30. jęczmień browarny 7·50 do 8.—, pastewny 7·— do 7·25, owies 6·75 do 7·15, hreczka —.— do —·— groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 11·25 do 11·50 zł.

Tendencya co do pszenicy niezmienna, co do żyta lepsza.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 9·— do 9·25, żyto 8·50 do 9·—, jęczmień 7·— do 7·50, owies 7·50 do 7·75, wyka 5.— do 5·80 bobik 6·75 do 7·50, chmiel 67·50 do 70·—, groch 8·— do 11·—, kukurudza 6·— do 6·50, rzepak 10·75 do 11·—, hreczka —·— do —·—.

Okowita 14·— do 15·25.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·68 do 8·70, na jesień 8·17 do 8·19, kukurudza na czerwiec 4.94 do 4·96, na lipiec-sierpień 5·01 do 5·03, owies na czerwiec 5·43 do 5·45, na jesień 5·46 do 5·48, rzepak na sierpień-wrzesień 11·60 do 11·70. Spirytus kontyng. bez podatku 17·— do 17·50.

Praga: pszenica czeska 9·20 do 10·40, węgierska 10·15 do 10·30, austryacka —·— do —·—, jęczmień 7·60 do 8·25, owies 6·20 do 6·80, nasienie rzepakowe 12·50 do —·—, olej rzepakowy 33·50 do 34·— groch —·— do —·—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 133 do 137.żyto 115 do 117. średnie 111 do 114, owies 93 do 96, średni 85 do 91, gryka 106 do 114, jęczmień 84 do 89, na pasze 70 do 78, kasza jaglana 125 do 145, groch 118 do 134, kukurudza 75 do 77, gryczana — do —.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: 100° netto 11·12 rubli 78° netto 8·67 rubli.

Berlin: pszenica na czerwiec 186·—, na lipiec-sierpień 185·—, żyto loco 191·— do —·—, na czerwiec 193·—, na czerwiec-lipiec 190·25, na lipiec-sierpień 176·75. jęczmień 140 do 190, owies na czerwiec 148·—, na lipiec-sierpień 145·—, olej rzepakowy loco 53·20, na czerwiec 52·90, wrzesień paźdz. 52·90. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 36·60.

OSTATNIA POCZTA

Regencya serbska przesłała Najj. Panu, z powodu jubileuszu koronacyjnego, telegraficznie życzenia.

Najj. Pani — jak donoszą oficyalnie z Karlsbadu — przybędzie tam d. 16 czerwca. Ponieważ Jej Ces. Mość podda się bardzo ścisłej kuracyi, zabroniono przeto wszelkich przyjęć i innych uroczystości.

Najd. Arcyksiążę Otto powrócił przedwczoraj z Wiednia do Pragi.

Cała niemal prasa berlińska pisze z wielką rezerwą o zjeździe w Kiel. O środkach ostrożności dla ochrony cara, opowiadają mnóstwo szczegółów. Tak np. pomiędzy innemi zapewniają, że przez cały czas pobytu władcy rossyjskiego w zamku, tenże otoczony był podwójnym kordonem wojskowym.

Powszechną uwagę zwrócił w Berlinie artykuł *Westdeutsche Allg. Ztg.* (dziennik ten został niedawno założony przez byłego redaktora *Kölnische Zeitung.*, Hansa Klesera), w którym zapewniono kategorycznie, że książę Bismarck nie okazuje żadnej ochoty do pojednania się z cesarzem w warunkach, ułatwiających narodowi niemieckiemu zapomnienie o upokarzającym sposobie, w jaki książę w r. 1890 został wydalony ze służby. Nie ma on sobie zresztą nic do wyrzucenia i nie cofnie żadnego kroku, uczynionego od chwili, gdy cesarz Wilhelm I. zamknął powieki.

Z berlińskich sfer kompetentnych potwierdzają doniesienie *Kölnische Zeitung*, wedle którego car do ostatniej chwili stawiał przeszkody związkowi małżeńskiemu swej siostrzenicy, Maryi księżniczki Edinburskiej z rumuńskim następcą tronu, raz dlatego, że jest katolikiem, a powtóre, że jest Niemcem. Wpływał też ciągle na siostrę swą, księżnę Edinburską, aby nie zgadzała się na to małżeństwo, a gdy w końcu nic nie wskórał, miał niedwuznacznie dać do poznania swoje niezadowolenie.

Donoszą z Petersburga: Wydane zostało rozporządzenie, aby dozory cerkiewne we wszystkich eparchiach otwierały szkoły cerkiewno-parafialne i szkoły czytania, niezależnie od szkół ziemskich i innych, i nadto, aby we wszystkich eparchiach, w miarę możności, otwierane były szkoły czytania dla dziewcząt.

Powtórzona przez depeszę *Ag. Półn.* wiadomość o spodziewanej nominacyi biskupa łucko-żytomirskiego donosi, iż równocześnie nastąpi mianowanie sufraganów dla dyecezyi sejneńskiej i tyraspolskiej. Sufraganem sejneńskim ma zostać ks. prałat Cyrtowt, były profesor Akademii duchownej w Petersburgu, obecnie rektor seminaryum w Kownie tyraspolskim — ks. Rudolf Rejchert, superior i dziekan odeski.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Komisya zbożowa uchwaliła jednymyślnie na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem członka rady państwa Abazy, w obecności ministra spraw wewnętrznych i reprezentanta ministerstwa skarbu, zezwolić na natychmiastowy wywóz owsa, jęczmienia i pszenicy z całego państwa.

Emirowi Bochary, który wkrótce zawita do Rossyi, towarzyszyć będzie świta, złożona z przeszło 50 osób. W towarzystwie emira znajdować się będzie także dyplomatyczny agent rossyjski w Bocharze, Lessar.

Ostatnie doniesienia z Kaukazu o zdrowiu młodszego syna carstwa w. księcia Jerzego brzmią nieco pomyślniej, niebezpieczeństwo wszakże jeszcze nie minęło.

Król rumuński przyjmował przedwczoraj ciało dyplomatyczne. Dziekan tego ciała, poseł francuski, oświadczył, że ciało dyplomatyczne całem sercem przyłącza się do życzeń z powodu zaręczyn następcy tronu, składając najszczersze gratulacye narzeczonym. Król dziękując powiedział, że ten szczęśliwy, jak najsympatyczniej przez Europę przyjęty wypadek, potężnie się przyczyni do skonsolidowania Rumunii, której przyszłość jest już dzięki Najwyższemu zabezpieczona.

Depesza *Politische Correspondenz* z Rzymu zaznacza, iż termin odjazdu królestwa włoskich do Poczdamu, w odwiedziny do cesarstwa niemieckich, nie mógł być jeszcze stanowczo oznaczony, a to ze względu na chwilową niepewność wewnętrznej sytuacyi politycznej we Włoszech. Król Humbert w żadnym razie nie wyjedzie przed zupełnem wyjaśnieniem położenia.

Z Aten telegrafują, że tamtejszy poseł turecki udał się do rządu greckiego z prośbą o zarządzenie środków przeciwko kilku Armeńczykom, którzy są członkami anarchistycznego armeńskiego towarzystwa. Co rząd uczyni, dotychczas nie wiadomo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 czerwca. (*Tel. pryw.*) Podczas wczorajszej pożegnalnej uczty na przyjęcie Czechów, wzniósł dr. Jordan pierwszy toast na cześć Najj. Pana, wykazując, że równą miłością i opieką Monarcha otacza wszystkie ludy, berłu Swemu podległe. Dlatego i Sokolstwo rozwinąć się tak mogło. Toast przyjęto z zapałem, a kapela „Harmonii" odegrała hymn ludowy, którego obecni wysłuchali stojąc.

Budapeszt, 9 czerwca. Najj. Pan na przemówienie prezydenta Izby poselskiej odpowiedział dziękując za tak gorące manifestacye hołdu, tudzież wspominając o wielkich patryotach, którzy przed 25 laty i później byli Jego wiernymi doradcami, a mądrymi przewodnikami narodu. Wielka to pociecha — rzekł Monarcha — iż duch tych mężów żyje ciągle w kraju.

Na przemowę ministra hr. Szapary'ego, jako przewódcy deputacyi miast, odpowiedział Najj. Pan, iż w zapale, jaki objawia kraj cały, widzi pocieszający dowód gorącej czci, którą naród otacza koronę św. Szczepana, oraz tradycyjnej miłości jego dla Króla, całego Domu królewskiego i Tronu. Monarcha prosił deputacye, ażeby wszystkiej ludności Węgier, Kroacyi i Słowenii, bez różnicy wyznania i narodowości, wyraziły Jego królewskie podziękowanie a w końcu wypowiedział silne przeświadczenie, że wśród wszelkich okoliczności liczyć może na synów ziemi węgierskiej.

Odpowiedzi Monarchy przyjmowano pełnemi zapału okrzykami *Eljen!*

Wiedeń, 9 czerwca. Zapomogę w kwocie 10 000 zł dla pozostałych po ofiarach katastrofy przibramskiej wdów i sierot, ofiarował Najj. Pan Imieniem własnem tudzież Najj. Pani.

Wiedeń, 9 czerwca. W komisyi walutowej P. Minister skarbu w obec wywodów dep. Suessa stwierdził, że prowizoryczne ustanowienie relacyi jest rzeczą niemożliwą, gdyż znaczyłoby ono tyle co uwiecznienie chwiejności kursu. P. Minister przeczył dalej, jakoby pomiędzy walutą złotą a bilansem handlowym zachodził związek przyczynowy. Zalecane oczekiwanie wyników konferencyi w sprawie zapasów i ceny srebra, nie da się uskutecznić.

Wiedeń, 9 czerwca. W komisyi walutowej dep. Teliszewski oświadczył się przeciw gospodarce „papierowej" a za czystą walutą złotą. Godzi się z tem także, ażeby podjęcie wypłat w gotówce odłożone zostało na później. Proponowana relacya, zdaniem mowcy, jest zupełnie uzasadniona. Zaprowadzenie złotej waluty nie powinno naruszyć równowagi budżetu państwowego, ani spowodować potrzeby zaprowadzenia nowych pośrednich podatków. Mowca w końcu żądał co do podjęcia wypłat w gotówce gwarancyi wspólnego postępowania z Węgrami.

Przemawia dep. Beer.

Wiedeń, 9 czerwca. (*Telegram pryw.*) Z Austryi dolnej i górnej oraz z Salcburga nadchodzą wiadomości o znacznych wylewach. Miejsca kąpielowe Ischl i Gmunden po części zalane.

Wiedeń, 9 czerwca. Czeski teatr narodowy wczoraj zakończył cykl swoich produkcyj na wystawie, operą Smetany „Sprzedana narzeczona." Kiedy po przedstawieniu dyrektor Szubert w przemówieniu swem, rozpoczętem w języku czeskim, a zakończonem w niemieckim, wyraził publiczności podziękowanie a zarazem życzenie, iżby jednocząca siła sztuki zawładnęła we wszelkich dziedzinach życia, ku pociesze tyle wszystkim drogiego Monarchy, publiczność wzniosła grzmiące okrzyki: *slava!* i „niech żyje!"

Berlin, 9 czerwca. Nawiązując do artykułu *Graždanina* o zjeździe w Kiel, w którym to artykule napisano, że byłby już czas, ażeby każde państwo zajęło się tylko swoim własnym wewnętrznym rozwojem, pisze *Nordd. All. Ztg.*: „Propozycya ta znajduje w Niemczech najżywszy oddźwięk, jakkolwiek Niemcy nie mają tak naglących zadań w sprawie zabezpieczenia swej egzystencyi, jak inne państwa". *Nordd. Allg. Zeitung* wyraża życzenie, ażeby *Graždanin* znalazł w swojej ojczyźnie również szczery poklask dla swego znakomitego pomysłu.

Berlin, 9 czerwca. Prywatny telegram *Tagblattu* z Zanzibaru donosi, że według źródeł angielskich potwierdza się wiadomość o śmierci Emina baszy.

Sofia, 9 czerwca. Według dziennika *Swoboda* ukaz książęcy, którym kilku armeńskich urzędników kolejowych, pocztowych i telegraficznych w Warnie i Ruszczuku, uwolnionych zostało ze służby, jest w związku ze znaną sprawą wyrabiania bomb w Ruszczuku.

Paryż, 9 czerwca. *Estafette* zapewnia, że w. ks. Konstanty, przed wyjazdem z Nancy, otrzymał telegram, polecający mu, ażeby stwierdził przyjazne uczucia cara dla Carnota, oraz zaznaczył wspólność interesów francuskich i rossyjskich.

Petersburg, 9 czerwca. *Journal de St. Petersb.* wyraża się o zjeździe monarchów w Kiel, w sposób następujący: „Przyjaciele pokoju europejskiego ujrzą w osobistem spotkaniu się dwóch potężnych władców nową rękojmię utrzymania i utrwalenia się ogólnego położenia pokojowego, które tak widocznie odpowiada interesom wszystkich ludów."

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 czerwca 1892 godzina 10, minut 30. Akcye kredytowe 320·— Akcye kolei państwowej 303 —, Akcye tytoniowe 176·—, Anglo austryackie 154·75, Unionbank 248·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 99·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·55, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9 czerwca 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 320·—, Alp Tow. górnicze 66·80, Węgierskie akcye kredytowe 361·50, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 247·50, Akcye kolei Karola Ludwika 215·—, Akcye kolei Północnej 291·—, Akcye kolei Południowej 99·37, Losy tureckie 42·90, Akcye kolei państwowej 305·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 159·50, Akcye tytoniowe 176·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 237·35, Akcye banku dla krajów koronnych 217·40, 4-prc. węgierska renta złota 110·45, Akcye banku związkowego 116·40 Rubel papierowy 1·25·—, Węgierska renta papierowa 100·65. Usposobienie silne.

Wiedeń, 8 czerwca 1891 r. godz. 4 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 8 czerwca 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 17·25 do 17·50 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8·68 do 8·70 zł.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

PEREŁKI Z SANTALU Dr. Clertana przygotowane metodą, która otrzymała potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu, posiadają zadziwiającą skuteczność przeciw zapaleniom, katarom pęcherza, krwawym rzeżączkom i upływom kanału urynowego. W większej ilości tych chorób boleści ustępują w pierwszym dniu po użyciu, a w trzy, a co najwięcej w cztery dni po użyciu choroba ustaje bez żadnych szkodliwych następstw. 691

Przyjechali do Lwowa

dni 9 czerwca 1892.

Hotel Zorza.

Pp. E. hr. Ryszczewska z Sławuty, Z. Kozłowska z Ochrymowiec, E. Zagórski z Kołodziejówki, W. Niezabitowski z Łanek, J. Jędrzejowicz z Litatyna, A. Kunz z Strupkowa, E. Zubrzycki z Horodłowic, St. Kowalski z Krakowa, Nimbin ze Stanisławowa, F. br. Loewenstein z Wiednia, J. Reischer z Jass, B. Hirschberg z Odessy, A. hr. Wodzicki z Olejowa, St. hr. Dzieduszycki Gwoździca, J. Gromnicki z Łaskawiec, J Starzeński z Baranowa, A Hohenblum Scheibenhof z Wiednia.

Hotel Imperial.

Pp. F. Jaruntowski z Załanowa, R. hr. Drohojowski z Krukienic, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, S. Skierecki z Ustrzyk dolnych, W. Turski z Brzeżan, J Olszewski z Żółkwi F. Niementowski z Kocmania.

Hotel Francuski.

Pp. M Jurkiewicz z Rossyi, W. Przedrzymirska ze Stryja, A. Winnicka z Turad, J. Dworzak z Tomaszowa, K Schartelmüller i A. Müller z Wiednia, M. Dziwoński z Nowego Sącza, F. Ross z Norymbergii.

Hotel Centralny.

Pp. H. Hönich z Budapesztu, M. Czerkes z Tarnopola, E. Kruh i A Angermann z Zbaraża, J. Eckhardt z Żelibory F. Demel z Pragi, W. Padlewski z Ostałowic, F. Selke z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszany
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	-	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszany
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 czerwca 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	—	216	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	—	246	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	63	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	50	54	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	20	91	90
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	50	31	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	58	25	58	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 czerwca 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.85	96.05
luty-sierpień	95.75	95.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.45	95.65
kwiecień-październik	95.50	95.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.10	142.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	182.75	183.—
„ „ 1864 po 50 złr.	182.75	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.15	113.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.40	105.40
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.20	95.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.—	156.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.75	322.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	629.—	634.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	334.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218.40	219.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997.—	1000.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	333.—	337.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2907.50	2915.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.80	215.20
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.75	244.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	303.75	304.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	99.50	100.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.—	112.15
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.25	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.85	94.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.—	190.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.50	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.—	24.60
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	136.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64.50	65.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.35	119.70
Paryż za 100 fr.	47.425	47.475
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.5	9.50.5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 34693 (3316 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla utrzymania gościńców państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się dnia 23 czerwca 1892 w c. k. Starostwie w Stryju rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1893 wynosi:

dla traktu stryjskiego 6304 m. sześc. szutru w kwocie fiskalnej 10818 zł. 75½ ct.

dla traktu podbeskidzkiego 3995 m sześc. szutru w kwocie fiskalnej 6669 zł. 40 ct.

Bliższe warunki, tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż przestrzeni na które szuter dostarczony być ma, oraz ilość tegoż przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe, podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum z wymienieniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami za jeden metr sześc. z każdego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty mają opiewać na pojedyńcze w wykazie poszczególnione łomy lub szutrowiska, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie według poszczególnych łomów lub szutrowisk, względnie przestrzeni gościńców z tychże zaopatrywanych, i mają być sporządzone na urzędowych blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, jako nieważne będą przez komisyę licytacyjną oferentom zwrócone, a nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 maja 1892.

L. 564 (3294 1—3)

W dniach 1 lipca i 12 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Otylii Mortek w 1000 zł. publiczna licytacya realności nr. 35 w Janowicach wyk. hip. l. 35 objętej Antoniego i Zofii Rosnerów własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 2520 złr. a. w.

Wadyum 252 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy
Biała dnia 23 marca 1892.

L 2237 (3279 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 5 lipca 1892 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 sierpnia 1892 i poniżej takowej licytacya, 1) realności wyk. hip. 1276 księgi gruntowej gminy katastralnej Hańkowce objętej spadkobierców śp Dmytra Semeniuka własnej, 2) realności wyk. hip. l. 1451 tej samej gminy Wasyla Szynkaruka własnej, 3) realności wyk. hip. l. 1781 tej samej gm. Wasyla Drogałyka Mikołaja własnej, 4) realności wyk. hip. l. 1802 tej samej gminy Metodego Gawruluka własnej na rzecz Dawida Rosenhecka pto 120 zł. wa. zpn.

Cena wywołania realności ad 1) 180 zł. wa., realności ad 2) 165 zł. wa., realności ad 3) 50 zł., realności ad 4) 50 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera w Sniatynie.

Sniatyn, 11 maja 1892.

L. 1115 (3319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że w dniach 5 lipca i 2 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia kwoty 27 zł. 70 i 16 rat po 120 zł. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wierzytelności za hipotekę służących w Bogdanówce położonych, a w szczególności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 111 tejże gminy objętego, Estery Dick własnego, ciała hip. objętego, wyk. hip. l. 503 tej samej gminy w jednej połowie Estery Dick a w drugiej połowie Adolfa recte Aby Grünhauta syna Szymona własnej i ciała hip. objętego wyk. hip. l. 670 tej samej gminy Iwana Penczarskiego syna Hrycia własnego i ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 671 tej samej gminy Semena Penczarskiego syna Hrycia własnego.

Licytacya każdej z tych nieruchomości odbędzie się osobno.

Cena wywołania wynosi:

dla realności wykaz hip. 111, kwotę 3000 zł.

dla realności wykaz hip. 503, kwotę 200 zł.

dla realności wykaz hip. 670, kwotę 75 zł.

dla realności wykaz hip. 671, kwotę 75 zł., to jest wartość tychże realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum ustanowiono na 10 prc. ceny wywołania, a więc kwoty 300 zł., 20 zł., 7 zł. 50 ct i 7 zł. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych Nemezyusz Mayer w Nowemsiole.

Wyciągi hipoteczne. protokoły opisania przynależności i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Nowesioło, 10 marca 1892.

L 8565 (3265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 8 rat po 25 zł. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 50 ks. gr. Zawada objętej do Michała Łabny należąca

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 5 lipca i 5 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1500 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, 20 maja 1892.

L. 1904 (3314 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Magdaleny Opyrchał w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 39 i połowy posiadłości lwh. 280 gminy Przytkowice objętych dłużnika Karola Jaskóły własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 13 czerwca i dnia 18 lipca 1892 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Brosiewicz w Kalwaryi.

Wadyum wynosi dla pierwszej realności 15 zł. 30 ct. a w., dla drugiej 5 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 22 kwietnia 1892.

L. 147/641 (3315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie Jakóba Limberger przeciw Maryi Kołowicz pto 50 zł. a. w. z pn. i w sprawie Pauliny Knappe przeciw tej samej pto 38 zł. 21 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 330 księgi gruntowej gminy katastralnej Burkanów objętej Maryi Kołowicz własnej w dniach 1 lipca i 4 sierpnia 1892 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 2275 zł. aw.

Wadyum 227 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 28 marca 1892.

L. 15896 (3245 1—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Gabryela Rosenzweiga w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 lipca i 9 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 80 w Zwierzyńcu Zofii Plichta własnej.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mozna w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bronisław Guńkiewicz z substytucyą adw. dr. Adama bar. Lewartowskiego obaj z Krakowa.

Kraków, 27 kwietnia 1892.

L. 1401 (3295 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. $117^1/_2$ według wyk. hip. l. 972 gminy Bursztyn Leji Schuller, względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz Ozyasza Honnera pto 133 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 18 kwietnia 1892.

L. 1614 (3276 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Verständiga w kwocie 23 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 lipca i 11 sierpnia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya 1/4 części realności pto 171 w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 1468 objętej tudzież połowy realności lwh. 1469 Jakóba Kuli własnych.

Cena wywołania ad 1) 87 zł. 50 ct., ad 2) 50 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 15 marca 1892.

L. 986 (3277 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 87 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 lipca 1892 i 11 sierpniu 1892 każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna licytacya połowy realności nr. 622/527 w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 1195 objętej Anny z Koziarzów Pielowej własnej.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł 50 ct

Reszę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Sokołów, 15 marca 1892.

L. 999 (3318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 394 gminy kat. Dobromirka jakoteż całej realności wyk. hip. l. 36 gminy kat. Huszczanka objętych dłużnika Dawida Heumana własnych na zaspokojenie pretensyi Eizyka Kahanego w kwocie 100 zł. wa. zpn. a to dnia 5 lipca i 2 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, mianowicie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Co do połowy realności wyk. hip. l. 394 gminy Dobromirka wynosi cena wywołania 680 zł. aw.

Wadyum 68 zł.

Cena wywołania co do realności wyk. hip. l. 36 gminy Huszczanka wynosi 702 zł. 22 ct. aw.

Wadyum 70 zł. 22 ct. aw.

Licytacya każdej z tych nieruchomości odbędzie się osobno.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 listopada 1888 względnie 16 maja 1889 do tabuli weszli, ustanawia się kurato- p. Stanisława Dembowskiego w Nowemsiole i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Nowesioło, 5 marca 1892.

L. 3833 (3298 1—3)

W dniach 6 lipca i 6 sierpnia 1892 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Bieśniku położonej, wedle whl. 21 ks gr. gm. Bieśnik Katarzyny z Budzynów Ulaneckiej własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 300 zł. zpn.

Cena wywołania 3310 zł.

Wadyum 331 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Stanisława Bartman na c. k. notaryusza we Wojniczu.

Wojnicz, dnia 31 maja 1892.

L. 11421 (3311 1—3)

W dniach 8 lipca 1892 i 12 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Macieja Homy w kwocie 15 zł. 40 ct. publiczna licytacya połowy realności lwh. 122 objętej w Hałcnowie połozonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1120 zł.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Samuel Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 2 marca 1892.

L 1724 (3046 1—3)

Sad powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Heleny Pytlowej w ilości 120 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 13 lipca i 17 sierpnia 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 71 gminy Niecieczа objętej Zofii Kusiorowej własnej.

Cena wywołania 2380 zł.

Wadyum 238 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 26 marca 1892.

L. 438 (2960 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Gwoździec wird am 7 Juli 1892 und 11 August 1892 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude die executive Feilbiethung der unausgeschiedenen 3/8 Teile des Grundbuchskörpers Zl. 192 der Katastralgemeinde Gwoździec Stadt in der Executionssache des Vorschuss und Credit Vereins für Handel, Gewerbe und Wirtschaft registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung gegen Srul Schwarz pto 240 zł. Ö. W. vornehmen.

Der Ausrufungspreis 825 fl. Ö. W.

Wadium 10 prc. des Ausrufungspreises.

Der Grundbuchs-Auszug, Schätzungsakt und nähere Bedingnisse erliegen in der hg. Registratur zur Einsicht

Gwoździec, am 22 März 1892.

L. 2413 (2922 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 80 zł., odbędzie się na dniu 13 lipca 1892 i na dniu 17 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę a) realności wh. 366 dla Podhajczyk objętej, Franciszka Ragana własnej, b) 1/2 niewydzielonej części realności wh. l. 367 dla Podhajczyk objętej, Franciszka Ragana własnej, c) realności wh. 582 dla Podhajczyk objętej Jaśka Stopczyka własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności ad a) 415 zł., ad b) 35 zł., ad c) 80 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 5720 (3022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy złr. 17 ct. 54 zpn., odbędzie się na rzecz Salamona Reitera w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 112 gminy katastr. Stańkowa objętej, dłużnika Semania Hyszpił własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 czerwca 1892 i dnia 8 lipca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi 4 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 31 marca 1892.

L. 2496 (2647 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. w dniach 15 lipca 1892 i 19 sierpnia 1892 w Sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 88 ks. grunt. gminy Sucharoba II. część objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Zakład 45 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowionym został c. k. notaryusz p. Kazimierz Przychocki w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 21 kwietnia 1892.

L. 9500 (3257 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Hanuni z Szczerbów Walko i Ewie Szczerba zam. Manczur o zapłacenie 28 rat pożyczkowych po 12 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pupubliczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 67 dla gminy kat. Prowała objętej własnością Hanuni z Szczerbów Walko i Ewy Szczerba dzieci Mikołaja Szczerby po połowie będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 400 zł. aw. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 4 lipca 1892 i na dniu 1 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 6 lutego 1892.

L. 2217 (3157 3—3)

W dniach 7 lipca i 11 sierpnia 1892 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 955 ks. gr gm. kat. Wadowice objętej w połowie Wojciecha Zająca, w drugiej połowie Jana i Maryi Albertich własnej, a to celem zniesienia istniejącej miedzy nimi współwłasności.

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wadowice, dnia 7 maja 1892.

L. 1577 (3261 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 274 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się 5 lipca 1892 i 2 sierpnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mikołaja i Katarzyny Wołańskich pod l. 69 w Sanoku wyk. hip. l. 194 tejże gminy objęta.

Cena wywołania 904 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 90 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 7 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1892.

L. 2116 (3272 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Mentelskiej w kwocie 12 zł. 15 ct. oraz dziennej renty dożywotniej zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 27 czerwca i 18 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod l. kons. i lwh. 72 i 1|4 części lwh. 232 położonych w Babicach Walentego Piwowarskiego własnych.

Cena szacunkowa 108 zł. 28 ct. względnie 56 zł. 25 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 11 zł., względnie 7 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 29 marca 1892.

L. 9797 (3267 3—3)

W dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia kosztów sądowych w kwotach 25 zł. 32 ct., 4 zł. $4^1/_2$ ct., 5 zł. 90 ct., 8 zł., 5 zł. 63 ct., 2 zł. $99^1/_2$ ct. i 7 zł. 91 ct. publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 14 gm. kat. Hałcnów objętej Antoniego Dyczka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Samuel Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 39582 (3317 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zawodowego nauczyciela języka polskiego w ck. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie obsadzić się mającą z początkiem roku szkolnego 1892/3.

Do posady tej, która ewentualnie z początkiem roku 1893 będzie przekształconą na posadę rzeczywistego nauczyciela, przywiązana jest renumeracyą w rocznej kwocie Tysiąca pięciuset (1500) zł.; po przekształceniu jej zaś na posadę rzeczywistego nauczyciela przywiązaną będzie do niej płaca roczna w kwocie Tysiąca dwustu (1200) złr. i dodatek aktywalny IX. klasy rangi w kwocie Trzystu (300) zł. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta kwalifikacyjne na ręce Dyrekcyi ck. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, a to bezpośrednio lub, jeśli pozostają w służbie publicznej za pośrednictwem swojej władzy przełożonej najdalej do 4 lipca 1892.

Z ck. Namiestnistwa

Lwów, dnia 3 czerwca 1892.

L. 819 (3287 3—3)

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej z roczną płacą 1000 zł. a. w., która to posada jest prowizoryczną i dopiero po upływie jednego roku stabilizacya nastąpić może.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać.

1. że posiada prawo obywatelstwa austryackiego.
2. znajomość języków krajowych.
3. nieprzekroczony 45 rok życia.
4. dotychczasowe zatrudnienie.
5. dokładną wiadomość ustaw administracyjnych.

Juryści, którzy się wykażą świadectwami z odbytych egzaminów będą mieć pierwszeństwo.

Podania własnoręcznie napisane mają być do dnia 15 lipca 1892 do tutejszego Wydziału Rady powiatowej wniesione.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Rohatyn, 2 czerwca 1892.

L 1819 (3300 3—3)

Konkurs na posadę lustratora majątków gminnych. Płaca roczna 800 zł. Ryczałt na objazdy rocznie 400 zł. Posada w roku pierwszym prowizoryczna.

Kandydaci mają się wykazać znajomością ustaw administracyjnych, praktyką przy Reprezentacyach powiatowych i znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 1 lipca 1892.

Objęcie obowiązków nastąpić ma w ciągu miesiąca lipca 1892.

Wydział powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 31 maja 1892.

L. 41046 (3283 3—3)

Jedna posada inżyniera starszego, względnie inżyniera i adjunkta budownictwa w służbie budownictwa państwowego w Niższej Austryi z poborami VIII, względnie IX. i X. klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania należy wnieść do 19 czerwca 1892 do Prezydyum Niższoaustryackiego Namiestnictwa w Wiedniu.

Z ck. Prezydyum niżno austr. Namiestnictwa
Lwów, dnia 27 maja 1892.

L. 4644 (3299 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 129 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego we Lwowie z dniem 30 czerwca 1892 upływa.

Lwów, 1 czerwca 1892.

L. 18990 (3284 2—3)

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi śp. Mikołaja Kiślickiego w lwowskiem tzw. małem seminaryum ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla młodzieży pochodzącej ze Lwowa i tylko w takim razie, gdyby nie było odpowiedniego kandydata we Lwowie urodzonego, może je otrzymać uczeń gdzieindziej urodzony.

Umieszczony w małem seminaryum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś feryj letnich od 15 lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jako też koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 16 lipca br. i załączyć metrykę chrztu na dowód, że pochodzą z rodziców prawego małżeństwa i znajdują się w wieku między 9tym a 13tym rokiem życia, świadectwo lekarskie na dowód, że posiadają zdrowy, od wszelkich wad organicznych wolny ustrój fizyczny, świadectwo szkolne z ukończonej z dobrym postępem przynajmniej 4 klasy szkół początkowych, nakoniec świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów, zawierający zobowiązanie do ponoszenia wspomnianych powyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 10 maja 1892.

L. 367 (3260 2—3)

Przy c. k. Zakładzie rządowych ogierów w Drohowyżu jest miejsce na wachmistrza służbowego (Dienstführender Wachtmeister) władającego językiem polskiem, niemieckim lub ruskim do obsadzenia, ubiegający się ma podanie swoje w którem uwidocznionem być powinno, iż służy lub służył przy jednym z pułków kawaleryi lub artyleryi, najdalej do 10 lipca br. wprost do komendy przesłać albo też do oznaczonego terminu osobiście się zgłosić.

Drohowyże. 3 czerwca 1892.

L. 4397 (3310 1—3)

Magistrat miasta Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na posadę adjunkta budownictwa przy tutejszem magistracie z płacą roczną 600 zł., tudzież 20 prc. dodatkiem aktywalnym.

Kandydaci posiadający kwalifikacyę rozporz. wys. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 nr. 67 dz. ust. i rozp. kr. mogą wnieść podania swoje do dnia 30 czerwca 1892 na ręce podpisanego burmistrza.

Oprócz dowodów kwalifikacyi i zdrowia wykazać muszą kandydaci nieprzekroczony wiek 40 lat, tudzież znajomość obu języków krajowych i języka niemieckiego.

Posada niniejsza nadaje się prowizorycznie, poczem po jednorocznej nienagannej i odpowiedniej służbie stabilizacya na zajmowanej posadzie nastąpi.

Z Magistratu miasta.
Kołomyja, dnia 4 czerwca 1892.
Burmistrz.

L. 321 (3302 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w skutek śmierci śp. Teofila Lewickiego posady c. k. notaryusza w Sanoku ewentualnie innej w skutek przeniesienia opróżnić się mogącej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 30 czerwca 1892 do tutejszej ck. Izby notaryalnej wnieść.

Ck. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka.
Przemyśl, 1 czerwca 1892.

Upadłości.

L. 7735 (3214 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Samuela recte Samuela Peisacha 2-im. Tischlera przemysłowca w Przemyślu, mianuje c. k. sekretarza Rady Szechowicza komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Rosenbacha i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 15 czerwca 1892 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 sierpnia 1892, w którym terminie wszyscy, ktorzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 16 września 1892 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych oraz porządek, w któ-rym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dytychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 31 maja 1892.

L. 17 (3290)

W celu ustalenia honoraryum przez adw. dr. Maurycego Reinesa byłego tymczasowego zarządcę masy upadłej Szymona Schneeweissa i Judy Kleinhausa za zarząd masy upadłej polikwidowanego wyznaczam w myśl §. 161 i 144 ust. konk. termin na dzień 24 czerwca 1892 o godz. 10 rano w mym biórze Nr. 26 i na takowy ogół wierzycieli wzywam.

Rzeszów, 29 maja 1892.
Ck. radca sądu krajowego.
Komisarz konkursu.

L. 7443 (3291)

W konkursie do majątkku Wolfa Hirscha kupca z Sambora zatwierdził tutejszy sąd wniosek na wierzycieli adw. dr. Feliksa Nankego zawiadowcę masy rozbiorowej i zamianował tegoż zastępcą adw. dr. Ignacego Budzynowskiego.

Sambor, 31 maja 1882.

L. 4557 (3342)

Zawiadamiam wszystkicg wierzycieli mas rozbiorowych Herscha, Izraela i Józefa Liebermanów i ich spółki handlowe, że osobny termin likwidacyjny na dzień 4 lipca 1892 o godz. 10 rano jej wyznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 2 czerwca 1892.
Komisarz konkursowy,

Wyroki prasowe.

L. 11173 (3320)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi; riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. §. 37 zak. pras., szczo soderzanie artykułu umieszczoneho w czysli 20 czasopysy „Russkoje słowo" z dnia 27 maja 1892 pid napysom „Majem fonctyku" mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. pras. i prezto uprawdywłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest rozprestraczenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 3 Czerwnia 1892.

Bl. 119 (3036)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1892, Z. 8748, die Weiterverbreitung der Abendausgabe der Nr. ad 116 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 26 April 1892 wegen des Artikels: „Slovenische Eingaben in Cilli" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1892, Z. 7048, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 1 Mai 1892 wegen der Artikel: „Schmerzensschreie und Erhörung" und „Nur keine vorzeitige Vertrauensduselei" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1892, Z. 10900, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 120 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 30 April 1892 wegen des Artikels: „Smali se" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1892, Z. 10786, die Weiterverbreitung der Nr. 122 der Zeitschrift: „Ceska Straž" vom 30 April 1892 wegen des Artikels: „Jak rozumi cislajtanska vlada civilisacnim ideam" nach den §§ 65 a, 491 und 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roveredo hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1892, Z. 1099, die Weiterverbreitung der in Ala bei Azzolini & Comp. erscheinenden Druckschrift: „Cenni storici della citta di Ala italiana" nach § 65 St. G. verboten.

Bl. 120 (3071)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1892, Z. 10342, die Weiterverbreitung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Reichenberger-Zeitung" vom 6 April 1892 wegen des Correspondenzartikels: „Warnsdorf, 4 April. Vom Nationalvereine" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1892, Z. 10368, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydni List Hlas Lidu" vom 19 März 1892 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1892, Zahl 10641, die Weiterverbreitung der in der Druckerei von Eduard Gregr gedruckten nicht periodischen, im Innern mit „Slavny zemsky wybore" überschriebenen und von Außen mit „Petice" bezeichneten Druckschrift nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1892, Z. 3505, die Weiterverbreitung der Nr 35 der Zeitschrift: „Polaban" vom 3 Mai 1892 wegen des Artikels: „Pevne k sobe" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1892, Z. 2878, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Mieſa" vom 30 April 1892 wegen der Artikel: „Auf deutscher Wacht" und „1. Mies-Sollislau, den 28 April 1892" nach den §§ 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1892, Z. 4979, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Podhoran" vom 30 April 1892, wegen der Artikel: „Narizeni ministra hrabete Schönborna a jeho ucinky v narode Ceskem" und „Ministr spravedlnosti hrabe Schönborn obžalovan pro poruseni zakona" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1892, Z. 2940 St., die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Duxer-Zeitung" vom 23 April 1892 wegen des Artikels: „Altczechische Treulosigkeit" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1892, Z. 5381, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der in Wien erscheinenden und in Brünn gedruckten Zeitschrift: „Delnicke Listy" vom 11 Mai 1892 wegen der Artikel: „Prvni kveten" und „Ruzne zpravy" nach den §§ 300, 302, bezw. 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1892, Z. 4441, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Selske Listy" vom 29 April 1892 wegen des Artikels: „Vstupujeme v nove obdobi politicke" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1892, Z. 3137, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Pszczółka" vom 24 April 1892 wegen des Artikels: „Ze ziemi Pilzneńskiej, w marcu 1892" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1892, Z. 1313, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „La Famiglia Cristiana" vom 25 April 1892 wegen des Artikels: „Il Credo degli Anarchici" nach den §§ 65 a, b, c, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1892, Z. 2872, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 13 April 1892 wegen der Artikel: „Nasi prekomorski susjidi" — „Zivio Spincic!" und des Artikels: „Ali gospodo svetogrdnu laz" nach den §§ 65 a, 58 e, 491, 300 u. 63 St. G verboten.

Kuratele.

L. 30003 (3348 1—3)

Fryderyka Walter ze Lwowa uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem jest Juliusz Wilhelm dw. im. Bischof tutaj zamieszkały.

C. k. Sąd pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 25 maja 1892.

L. 3375 (3270)

Stefana Dydiuk rolnika z Hryniowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Mykietę Repeu z Hryniowa.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 26 marca 1892.

L. 3577 (3258 1—3)

Macrej Swiadkiewicza cieśla z Trościańca wielkiego został uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Jana Półtoraka także Zarembów zwanego gospodarza z Tuościańca wielkiego.

Z ck. Sądu powiatowego.
Załośce 21 maja 1992.

L. 11962 (3220 1—3)

Uchwałą ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 17 października 1891 l. 15049 uznano Józefa Ziobrowskiego z Słobódki Muszkatowieckiej marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Piotra Posyniaka.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 30 listopada 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12646 2860 3—3

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu wniósł Salamon Rittermann pozew de prs. 7 kwietnia 1892 l. 10647 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z przynależyt., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 kwietnia 1892 l. 10647 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. dr. adw. Eichhornowi z substytucyą adw. dr. Grossa w Krakowie.

Poleca się Ascherowi Rubinowi, aby temuż kuratowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł. w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 6 maja 1892.

L. 9397 (3092 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych majętności Nosalowa lwh 847 ks. dóbr tabularnych Bernarda Fischera, Aszera Eibenschütza, Michała Koczyńskiego, Efroima Edelsteina i Mendla Kalba, w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1892 l. 6347, zamianował kuratorem adwokata dr. Adolfa Ringelheima

Tarnów, dnia 19 maja 1892.

L. 1253 (3099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Popika, że Daniel i Chaja Dwojra Thür wnieśli przeciw niemu pozew o zapłacenie 18 zł., na który termin na dzień 30 czerwca 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Kuratorem ustanowiony p. Franciszek Burzyński w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, 25 marca 1892.

L. 9955 (3323 2—3

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że do sądu tut. wniósł dnia 7 marca 1892 do l. 9855 Józef Barszczyński pozew przeciw Samuelowi Gall, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, względnie przeciw jego spadkobiercom, niewiadomym z nazwiska, życia i miejsca pobytu, o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności l. $262^2/_4$ C. lwh. 1017 II i wydzielonych z tejże ciał hipotecznych wh. 1126 II do 1155 II objętych prawa najmu kamieniołomu w obszarze 200 sążni kw. i prawa zastawu dla czynszu dzierżawnego w kwocie 200 złr. mk. itd., na który to pozew wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Ponieważ życie i miejsce pobytu pozwanego Samuela Galla, względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadomem, został dla nich tutejszy adw. dr. Edward Feiles kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Maurycy Ambes mianowany.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego Samuela Galla, względnie jego spadkobierców, aby w należytym czasie środki do obrony służące ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 18911 (3325 2—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Jana Wegemanna przeciw spadkobiercom Benjamina Józefa Kegla pto. 300 zł. wa. zpn. zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antschla Seliga 2 im. Kegla i Scheindli Kegel, względnie tychże spadkobierców niewiadomych, że celem doręczenia im uchwał w tej sprawie zapadłych i zapaść mających ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Klarfelda, a tegoż zastępcą adw. dr. Liliena.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 21 maja 1892.

L. 10426 (3109 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Leibę Rosentala, że na żądanie Benjamina Rosentala wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. pod dniem 24 maja 1892 do l. 10333 i nakaz ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Szancerowi z Tarnowa doręczono.

Tarnów, dnia 25 maja 1892.

L. 3183 (3121 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 8 stycznia 1892 l. 209 śp. Stefanowi Klid, ustanawia Maksyma Wołoszyna kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 28 marca 1892.

L. 2086 (3060 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Józefa Puchalskiego z Rzezawy, że dla niego w sprawie zarządu gospodarstwem pod nr. 54 w Rzezawie kuratorem Jan Puchalski z Rzezawy ustanowiony został.

Bochnia 23 lutego 1892.

L. 14857 (3005 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu firmę J. J. Dallet et. Kahan", że przeciw niej wniósł Aron Sprecher pozew de prs. 9 maja 1892 l. 14026 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 maja 1892 l. 14026 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie i poleca firmie „J. J. Dallet et Kahan", aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 16 maja 1892.

1692 (3288 2 3)

W myśl §. 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1891 wyłożone zostały w sali posiedzeń Rady powiatowej i od dnia dzisiejszego przez 14 dni następnych przeglądane być mogą

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 2 czerwca 1892.

L. 14789 (3006 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu firmę „J. J. Dallet et Kahan", że przeciw niej wniosła firma „Bracia Girschek" pozew de prs. 15 maja 1892 l. 14789 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1892 l. 14789 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr Guńkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie i poleca firmie „J. J. Dallet et Kahan", aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 17 maja 1892.

L. 1976 (2840 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodaah ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Barbary Horkosiewicz zam. Abrahamów, w sprawie spadkowej śp. Maryi Horkosiewicz, zmarłej 24 października 1886 w Folwarkach małych kuratorem ad actum Karola Babla w Brodach.

O tem się ją z tem zawiadamia, że spadkodawczyni ustanowiła testamentem z dnia 18 kwietnia 1884 spadkobiercami swe córki: Annę Salecką, Annę Horpeniu i Helenę Romaniec, i że Anna Horpeniuk na mocy umowy z dnia 24 lutego 1887 na zaspokojenie jej legitymy i spłaty części spadkowej po śp. ojcu Janie Horkosiewicz, zobowiązała się zapłacić 30 zł. i tę kwotę ubezpieczyć w stanie biernym realności spadkowej.

Wzywa się więc Barbarę zamęż. Abrahamów, by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie tak co do ważności testamentu, jako też zobowiązania Anny Horpeniuk wniesła, lub też w tym celu innego pełnomocnika uatanowiła, w przeciwnym razie spadek przyznany zostanie na podstawie rzeczonego testamentu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 2 marca 1891.

L. 2926 (3055 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Leona Lankaua z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Abraham Spira wniósł dnia 30 maja 1892 l. 2926 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. zpn., której tus. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2926 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, w polecając pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 2952 (3056 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Leona Lankaua z życia i miejsca pobytu nieznanego. że Salamon Reiss wniósł 20 maja 1892 l. 2952 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., któréjuchwałą z dnia dzisiejszego l. 2952 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, polecając pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 107 (3252 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Chytroś, iż w spawie egzekucyjnej ck. głównego Urzędu podatkowego w Cieszynie przeciwko niej jako spadkobierczyni śp. Wojciecha Chytrosia o zapłacenie należytości spadkowej w kwocie 21 zł. $62^1/_2$ ct. wa. zpn. celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 30 kwietnia 1891 l. 1797 i następnych, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum tutejszego adwokata Adama Dzikowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, 3 lutego 1892.

L. 2290 (3225 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że w skutek pozwu Dmytra Wolauiuka przeciw Zośce Poliszczuk de praes. 15 marca 1892 l. 2290 o uznanie prawa własności do parc. 763/2 w gminie Manastyrek położonej ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Zośki Poliszczuk kuratorem Jędrzeja Grodzkiego z Manastyrka

Wzywa się Zośkę Poliszczuk, by temuż kuratorowi wszelkie środki do obrony służące przed dniem 14 czerwca 1892 pod własną odpowiedzialnością dostarczyła, lub o swoim pobyciu zawiadomiła.

Łopatyn, 20 marca 1892.

L. 2291 (3345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia, że w skutek pozwu Łukasza Młota przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Kozakowi o uznanie prawa własności pgr. 3330/3 w Łopatynie ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kozaka kuratorem Hermana Fiona.

Wzywa się zatem Jana Kozaka, by przed dniem 5 lipca 1892 podał temu kuratorowi wszelkie środki do obrony posłużyć mogące, gdyż w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Łopatyn, 20 marca 1892.

L. 11111 (3327)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Antoni Rużamski zamianowany zastępcą Jana Martynowicza, ck. notaryusza w Rozwadowie, na czas dwumiesięcznego urlopu temuż udzielonego, urzędowanie jako zastępca z dniem 7 czerwca 1892 rozpocząć ma.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1892.

L. 11126 (3326 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, iż C. G. Marchini wniósł przeciw niewiadomemu z pobytu Efroimowi Kleinhändlerowi pozew wekslowy o 217 zł. 50 ct. wa. zpn. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1892 l. 11126 ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Chodackiemu doręczonym został.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1892.

L. 1376 (3312)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Annę Poddanych, że Pinkas Straus z Dębicy wniósł przeciw nim pozew dnia 17 lutego 1892 l. 1376 o zapłacenie 50 zł., w skutek czego termin do rozprawy na 21 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczono, i że dla nich Antoniego Rutkowskiego z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się ich, aby kuratorowi informacyi udzielili, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypiszą.

Dębica dnia 30 marca 1892.

L. 4757 (3269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Buchsbauma pozwanego przez Chaima Ehrlicha o 50 zł. aw. zpn, że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 21 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczono, dla pozwanego kuratorem adw. dr. Ludwika Parviego z Brzeska ustanowiono, któremu pozwany środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Brzesko, 12 maja 1892.

L. 1224 (3296 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meilecha Bennera, że Chaja Małka z Katzów Segel, Zehnan Benner i Szmul Benner „Genzele" zwany zgłosili prawo własności do realności w Lutowiskach pod lk. 63 a położonej wykazem hipotecznym l. 163 księgi gruntowej gminy Lutowiska objętej, dotychczas Meilecha Bennera własnej, że w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratora p. Józefa Gorczycę zastępcę c. k. notaryusza w Lutowiskach i wyznaczono termin do przesłuchania stron po myśli ustawy z dnia 25 lipca 1871 ur. 96 dz. p. p. na dzień 23 czerwca 1892 o godzinie 10 rano.

Wzywa się zatem Meilecha Bennera, by na tym terminie albo osobiście stanął albo innego pełnomocnika sobie obrał lub kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił.

Lutowiska, dnia 7 marca 1892.

L. 12712 (3008 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Leiba Cypresa ck. Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia, iż przeciw niemu wniesiony został przez Arona Hirscha Gronnera i Chaję Symchę z Steinów Gronnerową pozew de praes. 27 kwietnia 1892 l. 12712 o zezwolenie na intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 618 zł. pol. zpn. na realności pod lwb. 1540 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej ostrzeżonego, ewentualnie o zapłacenie 200 zł. wa., i że wydana w skutek tego tus. uchwała z dnia 29 kwietnia 1892 l. 12712 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Grossowi z substytucyą adw. dr. Eichhorna w Krakowie; poleca zatem pozwanemu, aby kuratorowi swemu potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 29 kwietnia 1892.

L. 4377 (3013 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Bodie Herkos przeciw Mikołajowi Doskocz pto 20 zł. zpn. oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom egzekuta Zosi Doskocz i Magdalenie Doskocz zam. Bryl, że na podanie spadkobierców zmarłej egzekwentki de praes. 17 kwietnia 1891 l. 5695 tusąd. uchwałą z dnia 18 kwietnia 1891 l. 5695 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla egzekwowanej pretensyi w stanie biernym ciała hipotecznego wykazem l. 287 ks. gr. gminy kat. Chorostków na imię dłużnika śp. Mikołaja Doskocz zaintabulowanego dozwoloną została i że celem doręczenia tej uchwały kurator ad actum w osobie adw. dr. Axelrada dla nich ustanowiony został i temuż kuratorowi dotycząca uchwała doręczoną została.

Tarnopol, 16 kwietnia 1892.

L. 2295 (3074)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Bzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 2 kwietnia 1892 l. 1794, wpisano dnia 25 kwietnia 1892 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę Michał Kornbblüh i Bernard Kornblüh dla przedsiębiorstwa gorzelnianego w Kalnem, której właściciele Michał Kornblüh i Bernard Kornblüh zamieszkali w Kalnem (powiat Kozowa) firmę tę swem pełnem imieniem i nazwiskiem łącznie podpisywać będą.

Brzeżany 7 maja 1892.

L, 10681 (3301)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Kazimierz Wilusz zamianowany dekretem z dnia 12 maja br. l. 9167 zastępcą Gabryela Orzakiewicza, ck. notaryusza w Bieczu, na czas sześciotygodniowego urlopu temuż udzielonego, urzędowanie jako zastępca z dniem 7 czerwca 1892 rozpocząć ma.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1892.

L. 2833 (3262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenie, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 25 sierpnia 1891 l. 4785, dotyczącej wykreślenia zanotowanej odmownej uchwały tus. z d. 9 maja 1892 l. 2418 na realności objętej wyk. hip. l. 4 ks. gr. gm. kat. Uniszowa objętej, ustanowiony został dla niego kuratorem Walenty Kmiecik i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

Tuchów, 10 maja 1892.

L. 922 (3264 1—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w r. 1892, rozpoczynającej się dnia 31 sierpnia 1892 o godz. 9 rano przy ck. sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego.

Stanisławów, 2 czerwca 1892.

Doniesienia prywatne.

Prosięta dwumiesięczne, wielkiej białej angielskiej rasy Yorkshire po 75 ct. oraz dwa **buhajki** jednoroczne, rasy holenderskiej, po 45 ct. za kilogram żywej wagi.

poleca 722

Zarząd folwarku kraj. Szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem.

Ogłoszenie. 732

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę dnia 19 czerwca o godzinie 4 popołudniu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny.

1. Przeczytanie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 10 czerwca 1891 i zatwierdzenie tegoż.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.
3 Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1891 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1891.
4. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1891.
5. Wylosowanie 2 i wybór 3 członków Rady zawiadowczej (§. 25 stat.)
6 Wybór komisyi rewizyjnej za rok 1892.
7. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1891 zostały wyłożone w biurze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku.

dnia 6 czerwca 1892.

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 411
Lwów, ulica Kopernika L. 11.



Sztuczne 681
zęby i szczęki
według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie, i celluloidzie, jako też wszelkie reparacye zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera

MORSZYN

Zdrojowisko solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele, otwarty od 10go maja. Lekarz kierujucy dr. Wilhelm Strzechowski. Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medvey. 598

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane
grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych
poleca łaskawym względom
WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,
Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko.
231 Poczta w miejscu.
Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Na pamiątkę jubileuszową Sokoła
szpilki do krawat, broszki i medale pamiątkowe
ze srebra i metalu poleca nowo otworzony magazyn nowości 726
Wrześniowski & Włodek
We Lwowie, ul. Halicka l. 4 vis a vis apteki W. Wiewiórskiego.
Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotnie.

Wydawnictwa prawnicze
Księgarni
Spółki wydawniczej polskiej
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

HELCEL A. Z. Dawne prawo prywatne polskie, część obejmująca wstęp, zasady ogólne i prawo rzeczowe . . zł. 1.20
KASPAREK Franciszek prof. Podręcznik prawa politycznego, tom I. . . zł 4.—
(Tom II. pod prasą).
— Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych zł. —.60
KOCZYŃSKI Michał. Prawidła jurysdykcyi cywilnej z 1852 r., tudzież ustawy egzekucyjne z r. 1887 i noweli procesowej z 1874 r., objaśnione z wywodów i wniosków władzy ustawodawczej w przekładzie poprawnym z dołożeniem przepisów związkowych . . . zł. 1.20
KRZYMUSKI Edmund prof. O najnowszym projekcie kodeksu karnego austryackiego ct. 50
— Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech . . . zł. —.80
— Wykład prawa karnego ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austryackich, 2 tomy . . . . zł. 6.—
— Wykład procesu karnego austryackiego zł. 5.—
MADEYSKI Stanisław prof. Zarys nauki o posiadaniu jako podstawa do wykładu powszechnego prawa prywatnego austryackiego . . . zł. —.70
ORŁOWSKI Maryan. Przepisy budownicze i ogniowe dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicyi . zł. —.40
— Ustawa drogowa dla Galicyi z 18 sierpnia 1886 . . . zł. —.80
REITINGER Józef dr. Podręcznik austryackiego prawa wekslowego, przekład poprawny z uwzględnieniem tekstu niemieckiego oraz ustaw wekslowych wydanych dla Węgier, Bośnii i Hercegowiny zł. 1.50
„VOLUMINA LEGUM“, tom IX. obejmuje: prawa, konstytucye i przywileje od r. 1782 do 1792 . . . zł. 4.—
WDOWISZEWSKI W. Przepisy budownicze, ogniowe i porządkowe dla miasta Krakowa zł. 1.80. — Oprawne w płótno zł. 2.20
ZOLL Fryderyk prof. Pandekta czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego, z krótkiem uwzględnieniem historycznego rozwoju pojedynczych jego instytucyj, tom I. zł. 3.

Do nabycia w każdej księgarni.
711

Swietny interes.

Poszukuję spólnika z kapitałem 5 tysięcy — 10 procent hipotecznie zabezpieczone, prócz tantyemy. Bliższa wiadomość w biurze dzienników we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 7. Listy z zapytaniem należy zaopatrzyć marką. 685

Wyszczególniona na 10-ciu wystawach
Rodzima Przeczyszczająca
SÓL MORSZYŃSKA
sporządzana pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich
do nabycia 463
we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych.

Klozetowy papier zdrowia
1000 sztuk po 30, 50 i 80 ct. rozsyła za gotówkę lub pobraniem pocztowem handel papieru **Henryka Boschan**, Wiedeń, Laurenzerberg I. 696

RYMANÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, ze źródłami silnie słonemi, jod, brom i lit zawierającemi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20 maja i dzieli się na trzy okresy t. j. I. od 20 maja do 19 czerwca, II. od 20 czerwca do 19 sierpnia, III od 20 sierpnia do 20 września.

W I. i III. okresie mieszkania w domach będących własnością Zakładu o $^1/_3$ części tańsze. Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I. i III. okresie ubodzy zaopatrzeni w świadectwa ubóstwa przez odnośne c. k. Starostwo zatwierdzone, 2 restauracye, muzyka zakładowa, sklepy, piekarnia, rzeźnia i tp. w Zakładzie.

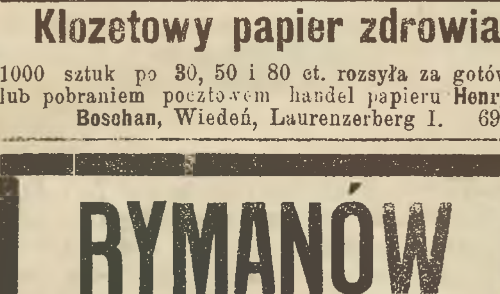
Stacya „Rymanów“ c. k. kolei państwowej odległa od zakładu o 8 kilometrów. poczta, telegraf, apteka w miejscu.

Lekarzem zakładowym jest dr. Dukiet z Przemyśla, oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, która na każde zamówienie bywa świeżo napełnianą, sól leczniczą do kąpieli i do użytku wewnętrznego, tudzież ług bromo jodowy.

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie. 671

(Przedruk nie będzie płacony).



477

Kuchnie
kaflowe
zacząwszy od zł. 75
utrzymuje
na składzie
Arnold Werner
we Lwowie
Sobieskiego 3.

Handel Karola Bałłabana
we Lwowie
pole a 649
zupełnie świeży transport
chińsko-rossyjskiej herbaty
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

$^1/_2$ kilo Congo cesarskiej	. . .	zł. 2.—
— Familijnej	. . .	3.—
— Melange do Moscau	. .	4.—
— Imperial	. . .	5.—
— Wysiewek z herbat	. .	1.60
— Ciast angielskich do herbaty		1.20

KAWY
w smaku czystym i aromatycznym franko opłacone do każdej stacyi poczt. w Galicyi.

$4^8/_4$ kilo Mokki arabskiej	.	zł. 10.80
— Jawy złotej	. . .	10.80
— Ceylon perłowej	. . .	10.80
— Ceylon gruboziarnistej	. .	10 80
— Ceylon średniej	. . .	10.40
— Cuba wyśmienitej	. .	10.—
— Laguaira	. . .	9.60
— Guatemala	. . .	9.20
— Rio lauo	. . .	8.80

Fabryka portland-cementu i wapna hydraulicznego
BERNARDA LIBANA i Sp.
w Podgórzu.
poleca swój wyrób
PORTLAND-CEMENTU
którego badania dokonane przez Towarzystwo techniczne krakowskie wykazały, że
1) skład jego odpowiada składowi dobrych portland-cementów; 2) że jest zupełnie czysty, nie zawiera wapna hydraulicznego, żuzli i t. p.; 3) że próby na wytrzymałość i na rozerwanie przy mięszaninie 1 cz. cementu i 3 cz. piasku wykazały wytrzymałość: po 7 dniach 14.05 kg., a po 28 dniach 20.09 kg. na 1 cm. Czysty cement okazał wytrzymałość: po 7 dniach 57.15 kg., a po 28 dniach 64.47 kg. na 1 cm.
Z powyższego zestawienia wyniku badań i prób dokonanych w różnych kierunkach, t. j. co do składu chemicznego, czystości, miałkości i wytrzymałości na rozerwanie, **orzekli niżej podpisani, że portland-cement rzeczonej firmy Bernard Liban i Spółka, zadość czyni wymogom i jest zupełnie odpowiedni do użycia tak przy budowach wodnych jak i lądowych.**
Członkowie Towarzystwa technicznego krakowskiego:
Leon Mikucki, inżynier. **Gustaw Steingraber**, c. k. profesor. **Dr. Ernest Bandrowski**, c. k. profesor. 721
Wincenty Wdowiszewski. autoryz. inżynier cywilny. **Karol Szukiewicz**, inspektor c. k. kolei państw. **Jan Kremer**, inżynier c. k. kolei państw
Delegat c. i k. Dyrekcyi inzynieryi w Krakowie:
Józef Haberditz, c. i k. nadporucznik.
Zamówienia przyjmuje i uskutecznia jak najrychlej fabryka w Podgórzu.

HOTEL PANNONIA
Budapeszt, ulica Kerepeska l. 7
otwarty 1-go czerwca b. r.

Hotel ten pierwszorzędny, cieszący się ogólną przychylnością, odnowiono zupełnie i przekształcono najwygodniej i najwykwintniej.

W tymże mają Szanowni Podróżni najwyższy komfort, a odpowiada on wszelkim nowoczesnym wymogom. Pokoje **oświetlone światłem elektrycznem**, oznaczone dokładnemi cenami. Dla wygody moich Szanownych Gości zaprowadziłem **wykwintne czytelnie i kąpiele pokojowe** jak i **elektryczne windy.**

Wspaniały ogród zimowy należy do najwspanialszych i największych w Budapeszcie odznacza się miłymi gabinetami osobnymi (chambre separée) i jest ozdobą stolicy Węgier.

Położony na najpiękniejszem miejscu stolicy jest oraz punktem centralnym między oboma głównymi dworcami (kolei zachodniej i dworca centralnego), przy hotelu stacya Tramwaju. — Hotel połączony z restauracyą, gdzie najwyborniejsze potrawy i napoje uczynią zadosyć i najwybredniejszemu smakowi, nadto z kawiarnią elegancką.

Powołując się na powyższe, proszę dotychczasowe względy i nadal dla mnie zachować, a mojem staraniem będzie zasługiwać na wszechstronne poparcie dbając o zadowolenie gości.

Z uszanowaniem
Glück Frigyes,
734 właściciel hotelu.

C. k. uprz. rafinerya spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha we Lwowie
poleca
spirytus denaturowany
dla pp. stolarzy, dla fabryk lakierów itp.
Skład dla Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9. 677

Krajowy Skład publiczny w Krakowie. 729

Obrót w miesiącu maju 1892 r.

I. Zboża a) krajowego:	Zapas z dniem 1 maja	1291967	klgr. w ubezp. wartości	zł.	127445
	Weszło w maju 1892	451369	„	„	40620
	Razem	1743336	„	„	168065
	Wydano w maju 1892	724327	„	„	71742
	Z dn. 31 maja pozostaje	1019009	„	„	96323
b) transitowego:	Zapas z dniem 1 maja	535433	„	„	54763
	Weszło w maju 1892	121921	„	„	13140
	Razem	657354	„	„	67905
	Wydano w maju 1892	432811	„	„	45530
	Z dn. 31 maja pozostaje	224543	„	„	22373
	Ogólny zapas z d 31 maja wynosi	1243552	„	„	118696
II. Spirytusu.	Zapas z dniem 1 maja	113237	hktl.	„	20382
	Weszło w maju 1892	28071	„	„	5053
	Razem	141308	„	„	25435
	Wydano w maju 1892	—	„	„	—
	Z dn. 31 maja pozostaje	141308	„	„	25435

Poświadczenia składowe.

Obrót w miesiącu maju 1892.

I. Na zboże	sztuk		na			zł.
a) krajowe: Stan z dniem 1 maja	sztuk	72	na	713325	klgr. w ubezpieczonej wartości zł.	71600
Wydano w maju 1892	„	3	„	29171	„	2666
Razem	„	75	„	742496	„	74266
Zwrócono w maju 1892	„	34	„	332816	„	33372
Pozostaje	„	41	„	409680	„	408910
b) transitowe Stan z dniem 1 maja	„	22	„	215460	„	22575
Wydano w maju 1892	„	—	„	—	„	—
Razem	„	22	„	215460	„	22575
Zwrócono w maju 1892	„	17	„	170141	„	18025
Pozostaje	„	5	„	45319	„	4550
Z dn. 31 maja pozostaje w obiegu	„	46	„	454999	„	45444
II. Na spirytus. Stan z dn. 1 maja	„	3	„	33650	„	6057
Wydano w maju 1892	„	—	„	—	„	—
Razem	„	3	„	33650	„	6057
Zwrócono w maju 1892	„	—	„	—	„	—
Z dn. 31 maja pozostaje w obiegu	„	3	„	33650	„	6057

Kraków, dnia 31 maja 1892

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich